Dziś Strona Radjowa. Cena egz. 15 gr.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Sobota 21 lipca 1934 r. | Nr. 197

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

# Z terenu katastrofalnej powodzi.



ULICA W WOJNICZU NAD DUNAJCEM.



POWODZIANIE, OTRZYMUJĄCY POŻYWIENIE W KOMITECIE RATUNKOWYM.

## Godziny grozy w Sandomierzu i Zawichoście

SANDOMIERZ, 20.7. (Tel. wł.) Sytuacja powodziowa na terenie pow. Sandomierskiego, Janowskiego, Tarnobrzeskiego oraz przyległych pogarsza się z godziny na godzinę.

Poziom wody na Wiśle w Sandomierzu stale się podnosi. I tak kiedy wczoraj o godz. 12 w południe wynosił 4.90 m. ponad stan normalny, dziś osiągnął 5.44 m. tj. dotychczas nienotowany poziom wody w Sandomierzu.

W Tarnobrzegu i Zawichoście jakkolwiek sytuacja jest poważna, to jednak napływ wody jest mniejszy, ponieważ woda rozlewa się na szerokiej przestrzeni. Dochodziło do takich paradoksów, że w różnych porach poziom wody nawet opada.

40 WSI POD WODĄ.

Na terenie pow. Sandomierskiego zalane są zupełnie następujące wsie i gminy: Maśnik, Rybitwy, Tursko Małe, Jeksza, Szwagrów, Matjaszów, Swory, Nakol, Łęgy, Nowolipnik, Długołęka, Drabina, Gągolin, Łazek, Chotków, Otoka, Przewłoka, Kępa, Zagajska, Radoważ, Łukowiec, Trzciny, Branda, Ciszyca, Świężyca, Kamieniec, Błonie, Bogorja, Skotniki, Ostrołęka, Zajezierze, Zawierzbie, Koćmierzów, Doły Michałowskie, Złota i Szewce.

Ludność z tych wsi wynosi ogółem około 13.000 osób. Zalany teren posiada 60 km. długości i obejmuje 20.000 ha łąk i ziemi ornej zalanej wodą.

Wojsko stara się dostać wgłąb zalanych terenów i ewakuować stamtąd ludność odciętą przez wodę. Napotyka to na duże trudności, ponieważ ludność nie chce się rozstać z bydłem, a wojsko skutkiem tragicznego wypadku zatonięcia żołnierza, który ratował tonące bydło, nie chcąc ponosić strat w ludziach, nie może ratować inwentarza żywego.

Cały zalany teren przedstawia tragiczny widok. Z szeroko rozlanych wód sterczą dachy domów i korony drzew, na których schronili się chłopi, rozpaczliwie ratując dobytek, w obawie, że woda porwie bądź domy, bądź drzewa, na których się schronili i przybierać będzie w dalszym ciągu. Wojsko ewakuuje chłopów z dachów i drzew do wyżej położonych miejsc.

OFIARY W LUDZIACH.

Sandomierz odcięty jest zupełnie od Zawichostu, w którym dotychczas jest spokojnie. Również w Tarnobrzegu przebieg fali powodziowej jest normalny i jak dotychczas nie wyrządził większych szkód.

Dantejskie sceny rozgrywają się w okolicach Zawichostu: w Janiszowie, Borowie, Zabałczewie, Otoczku itd. Domy w nich pływają. Na dachach strzech siedzą chłopi i krzyczą ratunku. Ci z chłopów, którzy usiłowali wyprowadzić na strzechy krowy pozapadali się wraz z bydłem w wodę i potonęli. Na rozpaczliwe wołania wysyłane są łodzie, tratwy na ratunek odciętych od świata.

Niesposób obecnie policzyć ofiar powodzi, w każdym razie wiadomo, że kilkadziesiąt osób utonęło, w tem jeden oficer saperów i kilkunastu żołnierzy, którzy z niezwykłem bohaterstwem szli na pomoc zagrożonym.

Ksiądz w jednym z kościołów, zalanych wodą w ostatniej chwili zdołał przy wielkim ołtarzu otworzyć tabernaculum, wyjąć Hostję św. i schronić się z nią, ratując w ten sposób Przenajświętszy Sakrament w bezpieczne miejsce na wyżynie.

Wśród mieszkańców Zawichostu panuje wielkie przerażenie i oczekiwanie czegoś strasznego. Mieszczanie Zawichostu pomagają chłopom w ostatniej chwili zbierać snopki zboża i przenosić je na wyższe miejsca, gdzie zbliżająca się powódź, jest nadzieja, nie dotrze.

## Sytuacja w woj. Krakowskiem.

KRAKÓW, 20.7. (PAT). Sytuacja powodziowa w woj. Krakowskiem przedstawia się obecnie następująco: W górnych biegach woda na rzekach opada. Punkt ciężkości akcji ratowniczej przenosi się w rejony dopływów Wisły oraz samej Wisły, głównie na odcinku pomiędzy Ujściem od Dunajca a linją następnych jej dopływów. Woda na Wiśle w tych rejonach podnosi się spowodu wylewu Sanu i jego dopływów. Oddziały wojsk technicznych naprawiają linje i mosty kolejowe. Głównie wojskowa grupa ratownicza w ilości 5 wielkich pontonów motorowych pracuje w dalszym ciągu nad naprawą mostu koło Szczucina, rozdziela pomiędzy ludność żywność i lekarstwa oraz zakłada punkty Czerwonego Krzyża i dalej posuwa się brzegami Wisły.

W GÓRACH POGODA.

KRAKÓW, 20.7. (PAT). W górach panuje wszędzie piękna słoneczna pogoda. Woda prawie całkowicie opadła, natomiast w okolicach Szczucina sytuacja jest nadal bardzo poważna. Na tym terenie pracuje 5 statków krakowskiej żeglugi rzecznej bez przerwy, ratując ludność i jej dobytek. Wisła pod Krakowem w dalszym ciągu opada.

## Zmiany w Rządzie [redacted] mają nastąpić niebawem.

WARSZAWA, 20.7. (Tel.wł.). Na czas najbliższy zapowiadane są pewne dalsze zmiany w Rządzie. Przewidywane one są w dwóch resortach. Początkowo mówiono, jako o rzeczy pewnej, o powrocie na stanowisko min. oświaty, które obecnie zajmuje p. Wacław Jędrzejewicz, brata jego, Janusza. Jednakże po ślubie cywilnym tego ostatniego z p. Ehrenkreutzową, co spowodowało potępiający komunikat Katolickiej Agencji Prasowej, kandydatura ta uchodzi za mniej aktualną.

Pozostają zmiany w resortach gospodarczych. Dotąd nie został mianowany wiceminister rolnictwa, a nominacja zależy od ustalenia wytycznych polityki oddłużeniowej w rolnictwie.

Przewiduje się równie, zmiany w Min. skarbu. Powodem ich ma być niezgodność w zapatrywaniach premjera Kozłowskiego i min. Zawadzkiego na sprawę ceny artykułów monopolowych.

Prof. Kozłowski stoi na stanowisku że jeżeli chce się przyjść z pomocą rolnictwu, to musi bezwzględnie nastąpić obniżenie cen wytworów monopolowych oraz artykułów przemysłu skartelizowanego.

P. Zawadzki natomiast broni uporczywie swojego punktu widzenia, że w interesie budżetu nie można pójść na jakiekolwiek obniżki cen artykułów monopolowych.

W związku z tem rozeszła się nawet wiadomość o wydzierżawieniu Monopolu Tytoniowego wzamian za pożyczkę zagraniczną.

W WOJ. WARSZAWSKIEM.

WARSZAWA, 20.7. (PAT). Wobec stale podnoszącego się poziomu wody na Wiśle, sytuacja w województwie Warszawskiem przedstawia się następująco: Wszystkie przygotowania we wsiach nadwiślańskich są już ukończone, łączność zapewniona. Pogotowia robotnicze czuwają w miejscach zagrożonych. Zarządzono pogotowie bezpieczeństwa Zarządzono również pogotowie wojska. Uwaga władz skupia się na następujących zagrożonych punktach: W powiecie Grójeckim w gminie Konar, gdzie niema wałów woda częściowo zalała obszar około 50 ha, we wsi Przylot i Pólka oraz Kępa Konarska i Konary. Na miejscu znajdują się oddziały pogotowia z workami. W powiecie Warszawskim na nizinie Radowańkowskiej i Karczewskiej czuwają również oddziały pogotowia, które bronią prowizorycznych wałów w wysokości około 5 mtr. Woda zalała tam 20 morgów łąk. Nizina Wilanowska zabezpieczona jest jedynie prowizorycznym wałem, który przy stanie wody ponad 4 metry będzie wymwany. Woda wówczas zalałaby niżej położone obszary pól i łąk oraz ogrody warzywne. Nizina łomieńska, dziakanowska mogą być zalane przez wodę przez przelanie się wody przez tył wału i wówczas zalałaby pola i łąki. W powiecie Sochaczewskim uwaga zwrócona jest jedynie na gminy Młodzieszyn i Iłowę. W powiecie Płockim również kilka gmin i część pól narażona jest na zalanie. Przedmieście Radziejew jest zagrożone. Elektrownia w Płocku została należycie zabezpieczona. Prowadzone w powiecie Płockim nad Wisłą i Wiśle roboty publiczne zostały na parę dni wstrzymane.

WARSZAWA, 20.7. (PAT). Wskutek napływu wody wał połocki został uszkodzony. Przystąpiono natychmiast do naprawy toru.

WARSZAWA, 20.7. (PAT). W związku z wezbraniem się wody na Wiśle przystąpiono do ewakuacji stacj kolejki wąskotorowej Most—Warszawa.

POMOC DLA POWODZIAN.

WARSZAWA, 20.7. (PAT). Celem niezwłocznego przyjścia z wydatną pomocą ludności, dotkniętej klęską powodzi, zarządzone zostało przez rząd wysłanie 225 ton mąki do Krakowa, 30 ton do Tarnowa, 45 ton do Sandomierza, 30 ton do Brzeska, 30 ton do Bochni, 50 do Nowego Sącza, 20 do Gorlic, 30 do Mielca, 30 do Myślenic, 30 do Dąbrowy, 20 do Dębicy, 15 do Buska. Pozatem z pieniędzy Funduszu Pracy zakupionych będzie również 100 ton cukru i soli.

WARSZAWA, 20.7. (PAT). Komendant główny policji państwowej płk. Jagrym-Maleszewski ogłosił rozkaz, wzywający do skoordynowania akcji i powołujący do życia komitet główny policji pomocy ofiarom powodzi.

# Zapowiedź nowego przesilenia we Francji.

## Rewclacje b. premjera Tardieu.

PARYŻ, 20.7. Wczorajsze wieczorne i nocne posiedzenie komisji dla wyjaśnienia afery Stawiskiego będzie miało niewątpliwie poważne konsekwencje polityczne. 6-godzinne zeznania b. premjera Tardieu i ostry jego atak na b. premjera Chautemps doprowadziły do konfrontacji obu b. premjerów, co może pociągnąć za sobą zerwanie rozejmu politycznego pomiędzy ugrupowaniami, popierającemi rząd. W przemówieniu swem Tardieu zarzucił Chautemps, że pragnąc zatuszować skandal, inspirował przeciwko niemu kampanję, opartą na historji z czekiem Tardieu, który znaleziono w mieszkaniu Stawiskiego. W dalszym ciągu Tardieu oświadcza, że do sierpnia 1933 r. Chautemps wiedział doskonale o wszystkich okolicznościach afery i to nietylko jako minister, ale jako adwokat i wreszcie jako głowa rodziny Chautempsów.

Przechodząc do osoby Stawiskiego — Tardieu wskazuje na tajemnicę, która otacza nieprzeniknioną zagadkę — śmierć oszusta. Gdyby Stawiski chciał popełnić samobójstwo, twierdzi Tardieu, byłby to zrobił w Paryżu. W dniu śmierci był całkowicie otoczony przez agentów. Śledztwo w tej sprawie utknęło na martwym punkcie, a znamiennem jest, że premjer Chautemps bronił się wszelkiemi siłami przed powołaniem komisji parlamentarnej.

Następnie b. premjer Tardieu analizuje rolę osławionego komisarza Bonny, któremu wręcz zarzuca maczanie palców przy fabrykacji wymienionego czeku.

Powyższe oświadczenia p. Tardieu wywołały wielkie wrażenie na członkach komisji. Wobec otrzymanych oskarżeń postanowiono zawezwać premjera Chautemps i skonfrontować go z p. Tardieu.

KONFRONTACJA B. PREMJERÓW.

O godz. 11 w nocy wśród największego napięcia odbyła się konfrontacja.

B. premjer Chautemps oświadczył, że zeznania Tardieu są zwykłym atakiem politycznym, który z konieczności musi pociągnąć za sobą zerwanie rozejmu politycznego. Chautemps stwierdza, że Tardieu, który jest członkiem rządu, świadomie wystąpił z napaścią przeciw Chautemps, jako przywódcy stronnictwa popierającego rząd, aby doprowadzić do rozwiązania parlamentu.

Chautemps wychodząc z Izby deputowanych, gdzie urzęduje komisja oświadczył: „Tardieu jest zbyt mądry, by nie rozumieć, że radykali nie mogą nadal popierać gabinetu, w którym zasiadać będzie Tardieu".

CZY TARDIEU USTĄPI?

PARYŻ, 20.7. (PAT). Opinja publiczna z uwagą śledzi sytuację wytworzoną w związku z wystąpieniem ministra Tardieu przeciwko b. premjerowi Chautemps. Rano przybył do Paryża prezes stronnictwa radykalnego Herriot, który odrazu nawiązał kontakt ze swoimi przyjaciełami politycznymi. W godzinach południowych Herriot odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Sarraut.

Ogodz. 17 rozpoczęły się pod przewodnictwem ministra Cherona obrady rady gabinetowej. Na posiedzenie to przybyli wszyscy przebywający w Paryżu ministrowie wraz z premjerem Doumergue'm. Pierwszem zagadnieniem, jakie miano poruszyć na zebraniu była sprawa czy minister Tardieu swojem wystąpieniem naruszył rozejm polityczny. W kołach politycznych twierdzą, że ministrowie radykalni domagać się będą ustąpienia ministra Tardieu. Dałoby to dostateczną satysfakcję partji radykalnej, która w tym wypadku zatrzymałaby w rządzie swoich ministrów. Z drugiej strony jednak utrzymuje się, że minister Tardieu powołując się na to, że nie atakował partji radykalnej, lecz stawiał osobiste zarzuty Chautemps, nie ma zamiaru ustępować ze stanowiska ministra. W tych warunkach sytuacja napotkałaby na poważne komplikacje. O godz. 20 posiedzenie rady gabinetowej jeszcze trwało.

# Zwrot paczek z żywnością

## wysłanych do Berezy Kartuskiej.

WARSZAWA, 20.7. (Tel. wł.). W myśl odpowiedzi, udzielonych zarówno przez władze centralne administracji ogólnej, jak i przez przedstawicieli władz administracyjnych województwa Poleskiego, komenda obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej miała przyjmować paczki z żywnością i ubraniem, wysyłanem przez rodziny zesłanych do „miejsca odosobnienia".

Zgodnie z tem zezwoleniem szereg osób, których najbliżsi przebywają w Berezie Kartuskiej, wysłano w ciągu ostatnich kilku dni odpowiednie paczki. Paczki te w ciągu dnia wczorajszego zostały wszystkim wysyłającym zwrócone z jednobrzmiącą adnotacją na opakowaniu: "Nie przyjęto" i z podpisem „Greffner".

Żadnych wyjaśnień rodziny aresztowanych o powodach tego rodzaju zarządzenia nie otrzymały.

## Wizyta floty polskiej

### W ROSJI.

WARSZAWA, 20.7. (Tel.wł.). Kontrtorpedowiec „Burza" i „Wicher" pod komendą kontradmirała Unruga złożą 24 b.m. oficjalną wizytę w Leningradzie.

Wizyta potrwa kilka dni. W ciągu tego czasu przewidziane jest udanie się admirała Unruga z odpowiednią delegacją do Moskwy, gdzie będzie ona przyjęta przez zwierzchnie wojskowe władze sowieckie.



# Koniec strajku powszechnego

## w San Francisco.

NOWY JORK, 20.7. — Z San Francisco donoszą: Główny komitet strajkowy postanowił 191 głosami przeciwko 174 wezwać związki zawodowe do natychmiastowego przerwania strajku.

Kilka tysięcy robotników wznowiło pracę jeszcze przed ukazaniem się powyższej odezwy.

Ruch tramwajowy w mieście odbywa się bez ochrony wojska. W ciągu ostatnich 24 godzin tramwaje przewiozły 300 tys. pasażerów, co stanowi cyfrę rekordową.

W porcie kursują mniejsze statki, zaś okręty na pełnem morzu zostały zawiadomione drogą telegraficzną, że mogą zawijać do portu w San Francisco.

## Stawski uniewinniony.

JEROZOLIMA, 20.7. (PAT). Sąd apelacyjny uniewinnił Stawskiego, oskarżonego o zamordowanie dr. Arlosorofa. W pierwszej instancji oskarżony skazany był na karę śmierci.

## Odwołanie imprezy

### AKADEMICKIEJ W ZAWIERCIU.

Akademickie Koło zawierciań odwołuje, spowodu żywiołowej klęski powodzi, jaka nawiedziła Polskę, zapowiedziany na dzisiaj wieczór towarzyski, który miał odbyć się w sali Resursy w Zawierciu.

# Z CAŁEJ POLSKI

REKOLEKCJE NA JASNEJ GÓRZE.

24 bm. rozpoczynają się na Jasnej Górze rekolekcje dla duchowieństwa. Będą to już 3-cie z rzędu rekolekcje. Trwać będą od 24 do 27 bm. Prowadzić je będzie osobiście prymas Polski ks. kardynał Hlond. Dotychczas zgłosiło udział w rekolekcjach przeszło 60 księży, nawet z odległych miejscowości państwa.

WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW LITEWSKICH DO POLSKI.

W pierwszej połowie sierpnia przybędzie do Wilna poraz pierwszy grupa przedstawicieli przemysłu i handlu litewskiego w liczbie 25 osób. Wycieczka zwiedzi ośrodki przemysłowe ziem północno wschodnich, a następnie uda się do województw centralnych. Przemysłowcy litewscy zabawią w Polsce 7—8 dni.

PIEKARZ — MIMOWOLNYM TRUCICIELEM.

Prokuratura sądu okręg. w Poznaniu doręczyła w ostatnich dniach akt oskarżenia Leonowi Tietzmanowi, piekarzowi z Grodziska, oskarżonemu o nieumyślne zatrucie arszenikiem kilku osób. Sprawa ta była niezwykle głośna na wiosnę b. r. Pewnego dnia po spożyciu pieczywa z piekarni Tietzmana, zachorowało kilkadziesiąt osób wśród objawów zatrucia, a jedna nawet zmarła. Akt oskarżenia wygotowano dopiero teraz, albowiem dochodzenia były bardzo żmudne. W wyniku przeprowadzonej sekcji zwłok zmarłej wskutek zatrucia kobiety, znaleziono w jej żołądku arszenik. Również i w pieczywie z piekarni Tietzmana znaleziono arszenik. Trucizna dostała się do pieczywa w ten sposób, że Tietzman przygotowując ciasto, posłał ucznia do piwnicy po cukier Chłopiec zamiast cukru przyniósł torebkę z trucizną na szczury, której zawartość Tietzman przez nieostrożność wsypał do ciasta.

# GIEŁDA

### PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.58, Gdańsk 172.55, Holandja 358.40, Kopenhaga 119.35, Londyn 26.70 Nowy Jork 5.29¼, Nowy Jork (kabel) 5.29 i trzy czw., Oslo 134.25, Paryż 34.91, Praga 22.00, Szwajcarja 172.60, Sztokholm 137.60. Włochy 45.45. Berlin 207.75.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 45.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.68—68.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 114.50; 4 proc państw. poż. premjowa dolarowa 53.10; 5 proc. konwersyjna 63.75—63.95.

Akcje: Bank Polski 86.25.

FR. HARPER.

# Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

52)

— William Wood — powtórzył Keith, pokiwał głową i uśmiechnął się kątem ust. Nagle spoważniał i utkwił w przestrzeni ostry, nieruchomy wzrok.

— Sprawa beznadziejna, prawda?

— Bardzo źle! Fatalnie! Z Williamem Woodem w sprawach pieniężnych niema żartów.

— Nie widzi pan żadnej możliwości? — zapytała Nelly przyglądając się Keithowi z wytężoną uwagą. Nie mogła nic wyczytać z jego twarzy. Z rezygnacją spuściła wdół oczy. Nawet od Keitha nie można wymagać cudów.

— Niema sytuacji bez wyjścia — odpowiedział Keith, splótł palce i mocno je zacisnął. Wyglądał na człowieka przyzwyczajonego do walk i do niebezpieczeństw. Wyjątkowo trudna, napozór niemożliwa sprawa podniecała go.

— Jeszcze nie widzę wyjścia — uśmiechnął się.

Przysunął stolik z przyborami do palenia, nabił fajkę czarnym tytoniem. Zaciągnął się głęboko kilka razy. Dym pobudzał umysł, ułatwiał pracę.

— Więc zadanie polega na tem, że bankowi Kowalskiego trzeba przed 1 września otworzyć nowy kredyt, względnie prolongować stary?

— Tak.

Zapytał spokojnie:

— O jaką kwotę chodzi?

— Cztery miljony złotych — odpowiedziała Nelly niepewnym głosem i przestraszyła się. Straszne pieniądze! Obawiała się, że przed tą ogromną sumą Keith odrazu skapituluje.

Nie poruszył się nawet. Cztery miljony nie zrobiły żadnego wrażenia. Siedział z głową odrzuconą na poręcz fotelu, palił i zdawało się, całą uwagę skupił na kłębach dymu wolno rozpływających się w powietrzu. Dym układał się w zera, długi łańcuch zer! Czuł, jak w nim wzbiera cudowne beztroskie usposobienie, napełnia go, przelewa się... Bajeczne! Przychodzi do niego kobieta, której potrzebne są cztery miljony. I te pieniądze ma dać on, który nie wie, jak zapłacić tygodniowy rachunek w hotelu!...

Uwagi Nelly nie uszła zmiana w usposobieniu Keitha. Nie wiedziała tylko, co ona oznacza. Zamyślała drżącym, niepewnym głosem:

— I pan może to zrobić?

— Oczywiście — odpowiedział Keith takim tonem, jakby szło naprzykład o podanie zapałki.

Prawda, zadanie było niesłychanie ciężkie, poprostu fantastyczne — ale miał za sobą bogatą praktykę i doświadczenie właśnie w takich łamigłówkach życiowych. Nieraz szczęśliwie wydostał się z najgorszych opresyj. Czy udało się komukolwiek pokrzyżować jego plany? Czyż nie był człowiekiem wyjątkowych możliwości? Nigdy nie cofał raz powziętego postanowienia. Zawsze doprowadził je do końca. Zresztą, przyszła do niego kobieta, której prośba była rozkazem.

Podniósł się z krzesła i stanął pod oknem.

— Czy pani bardzo zależy na uratowaniu Kowalskiego? — zapytał cicho, jakby dopiero teraz zdał sobie sprawę z tego, że podjął się ratowania rywala.

Nelly uśmiechnęła się zagadkowo:

— No tak. Przecież pomagając Kowalskiemu, tem samem pomaga pan mnie.

— Kocha go pani?

W cichym głosie zadźwięczało źle ukrywane nerwowe naprężenie.

— Można kochać tylko raz w życiu — odpowiedziała Nelly i odwróciła głowę, by uniknąć jego wzroku.

(D. c. n.)

# KONJUNKTURA ŚWIATOWA.

Dla opracowania właściwego planu gospodarczego niezmiernie ważnem jest zdanie sobie sprawy z obecnych tendencyj konjunktury światowej. Polska nie jest wyspą, odgrodzoną od reszty świata siedmiu morzami: nasz dobrobyt zależy, w znacznej mierze od dobrobytu innych ludów.

Naogół sygnalizuje się — dość wprawdzie ostrożnie — poprawę gospodarczej sytuacji świata. Bezrobocie spadło w całym szeregu krajów, zapasy zmalały, produkcja wzrosła. Czy jednak można się zapatrywać na konjunkturę światową naprawdę optymistycznie, czy można twierdzić, że kryzys minął i że wkrótce powróci wysoka konjunktura z lat 1925-29.

Naszem zdaniem — nie.

Przedewszystkiem konjunktura jest znacznie mniej międzynarodowa, niż przed kryzysem. Jest to rezultatem absurdalnych ograniczeń międzynarodowego handlu, międzynarodowych migracyj i międzynarodowego obrotu kapitałów. Poprawa ma wszędzie charakter lokalny, nie ogólno-światowy. Stąd jej trwałość pozostaje pod znakiem zapytania. Każdy kraj ogląda się trwożliwie czy z zagranicy nie grożą mu niespodzianki: dumping, spadek obcych walut, załamanie się rynków zbytu, zamrożenie wierzytelności, nowe barjery celne. Odnosi się to zwłaszcza do tych państw, które dotąd zachowały walutę złotą, a więc walutę międzynarodową czulej reagującą na zmiany światowego poziomu cen w złocie. Jest przeto rzeczą naturalną, że kraje o walucie złotej wykazują stosunkowo najmniejszą poprawę. Największa jest w Anglji i Japonji, potem w Niemczech, gdzie jednak pogorszenie jest za pasem.

Powtóre konjunktura ma charakter wybitnie wojenny. Zwyżkowały ceny, wzrosła produkcja przedewszystkiem surowców potrzebnych dla zbrojeń: stali, cynku, nafty, papierówki (z której wyrabia się celulozę). Konjunktura, wywołana gorączką zbrojeń, jest oczywiście i pozbawiona trwałości i jej rezultat ekonomiczny jest zawsze ujemny. Jakież wydatki mogą być bardziej nieprodukcyjne ,jak na zbrojenia? Z tym faktem łączy się niepokojąca sytuacja międzynarodowa. Jest ona naprężona. Źródłem niepokoju są Niemcy. Bez ustabilizowania sytuacji niemieckiej, przed ich powrotem do pokojowej polityki — powrót do dobrobytu w skali światowej jest niemożliwy.

Dalszym momentem ujemnym jest zła konjunktura rolnicza na całym świecie. Jest rzeczą znaną, że kryzysy rolnicze są znacznie dłuższe od kryzysów przemysłowych. Kryzys rolny z lat siedemdziesiątych ub. wieku trwał 25 lat. Był wtedy wywołany wzięciem pod uprawę olbrzymich preryj Stanów Zjednoczonych. Obecny kryzys jest przedewszystkiem rezultatem znacznego powiększenia obszaru zasiewów w pierwszym rzędzie w Kanadzie, następnie w Argentynie, wzrostem wydajności z ha, oraz rewolucją, wywołaną zastosowaniem maszynizmu w rolnictwie. Rolnicza produkcja maszynowa grozi wszędzie drobnym gospodarstwom ruiną. W najlepszym nawet razie, kryzys rolniczy potrwa długo i zażegnanie go będzie nader trudnem: skończy się on dopiero, gdy ogromna część ludności wiejskiej, którą postępy maszynizmu czynią na wsi zbędną, znajdzie zatrudnienie w miastach.

Inną, a bardzo doniosłą groźbę dla konjunktury światowej stanowi sytuacja finansów publicznych niemal wszystkich państw. Tylko w Anglji nastąpiła naprawdę podziwu godna poprawa sytuacji budżetowej. W Stanach Zjedn., w Niemczech, we Francji, w Japonji, we Włoszech rządy nadal nie umieją się uporać z deficytami i powiększają swe zadłużenie. Deficyty i zaciąganie długów przez państwa stanowią zawsze groźbę dla przyszłości. Póki finanse publiczne nie zostaną należycie poprawione, póty powrót do dobrobytu jest mało prawdopodobny.

Nie brak i innych momentów, które muszą skłaniać poważnych ekonomistów do znacznej wstrzemięźliwości w prorokowaniu końca kryzysu i powrotu wysokiej konjunktury. Wiadomo np. w jak wysokim stopniu konjunktura zależy od wzrostu inwestycyj. Obecnie jest ich mało, spowodu drożyzny kredytu, trudności oceniania rentowności w związku z ograniczeniami międzynarodowego handlu itd. Najgorszem jest jednak, że inwestycje są obecnie przeważnie publiczne, bądź bezpośrednio z budżetów, bądź w formie rozszerzania etatyzmu. Takie inwestycje zaś są rzadko rentowne, powiększają przeciążenie podatkowe i nie pomnażają bogactwa i dobrobytu.

Powrót ponownej trwałej i wysokiej konjunktury jest uwarunkowany w pierwszym rzędzie przywróceniem pokoju: wojny wewnętrzne i celne, wojny religijne, wojny z kapitałem zagranicznym prowadzą zawsze do zubożenia, są wrogiem dobrobytu. Dalszym warunkiem jest powrót do wolnego handlu, uregulowanie finansów publicznych, ograniczenie etatyzmu i interwenjconizmu, stabilizacja walut, zmniejszenie przeciążenia podatkowego, zniżka stopy procentowej w kredycie długoterminowym, przywrócenie zaufania. Słowem powrót do liberalizmu gospodarczego i zasad klasycznych gospodarki kapitalistycznej.



**ECHA STAWISKJADY.**

Syn zamordowanego w tajemniczych okolicznościach, w związku z aferą Stawiskiego radcy Prince'a, Rajmund, prowadzi energiczną akcję w celu wykrycia sprawców zabójstwa swego ojca. Ostatnio był osobiście u premjera Doumergue'a, składając na jego ręce protest spowodu przewlekania śledztwa, które dotychczas nie wydało żadnych pozytywnych rezultatów. Na zdjęciu R. Prince (drugi od lewej), opuszczający pałac prezydenta.

# Prześcignął Stawiskiego.

## Miljardowa afera we Francji.

W r. 1881 założono w Paryżu bank pod nazwą **Comptoir de Lyon**. Kapitał zakładowy banku wynosił początkowo 12 miljonów franków. **Dyrektorem generalnym banku został p. Andre Vincent,** osobistość znana w szerokich kołach Paryża, człowiek, którego dowcip i dobry humor stały się przysłowiowe. Tymczasem interesy banku wzrosły do tego stopnia, że dla zarządzenia rozmaitemi przejętemi przedsiębiorstwami **bank utworzył holding z kapitałem 700 miljonów franków.**

I tu w tem miejscu rozpoczyna się czarna i różowa magja p. Vincent i jego wspólników. Okazało się — oczywiście później — iż faktyczne aktywa holdingu nie przekraczały 150 miljonów, pasywa zaś przewyższały tę sumę dziesięciokrotnie. Suma 700 miljonów, podana jako kapitał, nie istniała wogóle, chyba na papierze, dzięki sztukom magicznym szefa buchalterji.

Nastąpił, bo nastąpić musiał krach. Sprawa Comptoir de Lyon i p. Vincent znalazła się przed sądem. Tutaj stwierdzili eksperci, że **bilanse banku były „sumiennie i pracowicie" fałszowane od dziesięciu lat.** Fałszowano zaś je, aby umożliwić emitowanie obligacyj, które opiewały na... nic. Dyrekcja Comptoir de Lyon poczynała sobie a la Kreuger. Kilka lat temu wydano wspaniałą grubą księgę, drukowaną na czerpanym papierze, zawierającą opis działalności banku, wspaniały rozwój jego imprez, wykazy statystyczne oraz — rzecz prosta — fotografje generalnego dyrektora banku p. Vincent i jego głównych współpracowników. **Dzieło wydano w 80.000 egzemplarzach i rozrzucono wśród publiczności w celu otumanienia klientów.** Udało się to, gdyż do r. 1933 interesy Comptoir de Lyon i obroty banku rosły jak na drożdżach.

Ale co miało przyjść — przyszło. Wybuchł skandal. Filja Comptoir de Lyon w Kairze zawiesiła wypłaty, okazał się przytem deficyt w sumie 2 milj. franków. Jeszcze przez 2 miesiące udało się p. Vincent powstrzymać katastrofę, aż wreszcie ciężka dłoń losu dosięgła centralę paryską. Nastąpił run na kasy banku. Okazało się, iż **ofiarą operacyj bankowych p. Vincent padły setki tysięcy rentjerów, a deficyt Comptoir de Lyon sięgnął gigantycznej sumy 1 miljarda franków.**

To było jeszcze przed wybuchem afery Stawiskiego. Choć ciułacze francuscy stracili zgórą miljard swych oszczędności, choć krzyk z początku był wielki, skutki afery p. Vincent nie dadzą się porównać z efektem afery Stawiskiego. Ani zaburzeń, ani demonstracyj, ani zabójstw, ani upadku rządu — nic z tego wszystkiego. Sąd zaś był bardzo pobłażliwy, gdyż **skazał p. Vincent na rok więzienia.**

Stawiski potrafił oszukać **społeczeństwo na sumę około 700 miljonów, Vincent — odrazu na miljard.** Większym przeto „mistrzem" jest p. Vincent, tembardziej, że żyje i po roku wyjdzie z murów Sante, gdy tymczasem karjera Stawiskiego znalazła swój epilog w ucieczce aferzysty i zgonie od kuli rewolwerowej.





## Z DNIA

### ZWIĄZEK LEGJONISTÓW PRZECIW LEGJONOWI MŁODYCH.

Polska katolicka agencja prasowa donosi:

Zarząd Związku legjonistów polskich w Częstochowie ogłosił następujące oświadczenie:

„Ponieważ w czasopiśmie Legjonu Młodych „Dziś i Jutro" ukazały się kilkakrotnie artykuły i wzmianki, uwłaczające honorowi legjonistów oraz występujące przeciwko polityce państwowej, Związek legjonistów polskich w Częstochowie na walnem zebraniu w dniu 9 czerwca 1934 roku jednogłośnie postanowił podać do wiadomości publicznej następujące oświadczenie:

Legjon Młodych swojemi ostatniemi wystąpieniami, szczególnie w okresie przedwyborczym, działał na szkodę państwa, rozbijał jednolitość Bloku gospodarczego, szerzył zamęt oraz dezorjentację w miejscowym społeczeństwie. Walne zebranie Związku legjonistów polskich w Częstochowie piętnuje działalność Legjonu Młodych w Częstochowie i zastrzega sobie jakiekolwiek powoływanie się na łączność ideową Legjonu Młodych ze Związkiem legjonistów w Częstochowie oraz nawiązywania do tradycji czynu legjonowego. Związek legjonistów potępia metody pracy i obecny cały stosunek Legjonu Młodych w Częstochowie do państwa".

Podobną odezwę ogłosił zarząd Związku rezerwistów. Widzimy więc że Legjon Młodych walczy nietylko z religją.

### WE FRANCJI O POLSCE.

Dziennik paryski „L'Ere Nouvelle" (nr. 6.023) poświęca obszerne uwagi stosunkom Polski z Francją na tle umowy niemiecko - polskiej z 26 stycznia 1934 i pobytu p. Goebbels'a w Warszawie w czerwcu r.b., pisząc m. in.:

„— Polska, jak każde mocarstwo, ma pełne prawo prowadzenia polityki całkowicie niezależnej, o czem Francja wie dobrze, ale Polska wie także, iż pojęcie sojuszu pociąga za sobą zgodne ułożenie polityki zagranicznej, odpowiednio do wspólności interesów. Czyż zaniepokojenie samej Polski w drażliwej chwili (paktu czterech) nie wskazywało, że ma ona pełną świadomość tego rzeczywistego znaczenia sojuszów? Prawdę mówiąc, w tym wypadku, interes dołącza się do uczucia i wzmacnia tylko przyjaźń odwieczną. Uczucie utrzymuje Polskę w sojuszu z Francją, a z drugiej strony rozsądek mówi jej, że bez tego sojuszu znalazłaby się sama oko w oko z Niemcami, w chwili gdyby wypłynęła na powierzchnię sprawa Pomorza. W tej okoliczności Niemcy nie zawahałyby się ani na chwilę, wbrew wszelkim świstkom papieru. Co więcej, Niemcy same stworzyłyby taką sposobność i dokonałyby najazdu na Pomorze. Polska ma dobrą pamięć i wie, że zgubiła się w 18 wieku, idąc za zgubnemi radami Prus.

Co do nas, mamy ufność, że Polska potrafi roztropnie załatwić z Czechosłowacją zatarg o mniejszości, oraz że w sprawie rozbrojenia dojdzie do zgody z Francją, bo jej pożytek nie znajduje się ani w stronie Berlina, ani w stronie Rzymu, gdzie ukuto Pakt Czterech.

Sądzimy również, że Polska nie może nie zrozumieć całej wagi projektu paktu regjonalnego o bezpieczeństwie i wzajemnej pomocy, opracowywanego przez Francję, Rosję, Małą Ententę i inne kraje, pragnące utrzymania pokoju. Przyczyni się przeto do stworzenia w Europie wschodniej tego dzieła pokoju. A dzieło to spotka się też wkońcu z poparciem Anglji, która coraz bardziej otwarte ma oczy na zatarg europejski, grożący z Niemiec.

Polska nie jest skłonna do wdawania się z Niemcami, zbyt skandalicznie postępującemi".

W najoględniejszy sposób wyraziły się tu obawy, istniejące obecnie we Francji, w sprawie wspólnej polityki z Polską.

UWAGI.

# NAD WIELKĄ WODĄ.

Tragedja powodziowa, którą przeżywa południowa połać Polski, wywołała okrzyk zgrozy i współczucia w całym kraju. Okrutny żywioł zabrał tysiące domów, zniszczył dobytek i doprowadził do ostatecznej nędzy dziesiątki tysięcy rodzin, które jeszcze tydzień temu, choć w niedostatku, miały przynajmniej dach nad głową i ciepłe posłanie na zimę. Teraz to wszystko zabrała woda. Po powodzi biedacy zejdą się na miejsca, gdzie stały ich zagrody i może nawet żałosnych szczątków po nich nie znajdą. Praca nieraz całych pokoleń spłynęła z wodą. Wciągu kilku dni wśród ludności Polski zastępy nędzarzy powiększyły się o olbrzymie rzesze powodzian.

Przez czas trwania klęski żywiołowej w Małopolsce oczy całego społeczeństwa zwrócone były w jej stronę. Ci, którzy mieli lub mają jeszcze rodziny na letniskach w okolicach podgórskich, z obawą oczekiwali wieści o swoich najbliższych. Szczególnie obawiano się o los młodzieży, rozsianej w obozach po całej Małopolsce Zachodniej. Na szczęście, jeżeli chodzi o Zagłębie, jak dotychczas nie doszły nas wieści o jakimkolwiek nieszczęśliwym wypadku letników z naszych stron.

Ale gdy powrócą do domów naocz ni świadkowie okropnej katastrofy, będą oni zapewne najżarliwszymi ofiarnikami na rzecz powodzian i innych skłonią do nieszczędzenia grosza na ten dziś najważniejszy cel.

Już potworzyły się komitety pomocy powodzian, których apel do społeczeństwa o składanie ofiar napewno nie minie bez echa, nie jest to bowiem tylko kwestja litości dla nieszczęśliwych, ale przedewszystkiem obowiązek społeczny, jako że społeczeństwo nie jest tu bez winy.

Ćw.

# Zagłębie śpieszy z pomocą powodzianom w Małopolsce Zachodniej.

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, w ubiegły czwartek w gmachu starostwa powiatowego w Będzinie odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Boxy organizacyjne **posiedzenie powiatowego komitetu pomocy ofiarom powodzi w Małopolsce.**

Zagajając zebranie, p. starosta Boxa nadmienił, iż jak to widać z oficjalnych relacyj, **obecna klęska powodzi przybrała katastrofalne rozmiary i znacznie przewyższa podobną klęskę w 1927 r. w Małopolsce Wschodniej. Wówczas również społeczeństwo Zagłębia pospieszyło z pomocą, wykazując wysoki poziom** wyrobienia społecznego, to też p. starosta nie wątpi, że i obecnie, mimo ciężkiej sytuacji ogólnej, **społeczeństwo nasze nie odmówi pomocy dotkniętej klęską powodzi ludności.**

Chodzi o to, zaznaczył dalej p. starosta, aby obecna akcja objęła najszersze sfery społeczeństwa i przeprowadzona została możliwie jaknajprędzej, z uwagi na **konieczność udzielenia ofiarom powodzi jaknajszybszej pomocy.** Kończąc swe przemówienie p. starosta wspomniał, iż prócz komitetu powiatowego **zostaną również utworzone komitety lokalne w miastach i gminach wiejskich,** poczem zwrócił się z prośbą do zebranych o wypowiedzenie się w sprawie sposobu przeprowadzenia akcji.

P. prokurator Salek uważa, że akcja powinna pójść kilkoma torami. Przedewszystkiem należy rozesłać do wszystkich przedsiębiorstw i instytucyj prywatnych i państwowych listy składek, przyczem **akcja ta powinna objąć zarówno pracowników umysłowych, jak i fizycznych.**

Następnie pewne wpływy można uzyskać z dorywczych dobrowolnych ofiar, ze zbiórek ulicznych, wreszcie imprez.

**P. dyr. Sąkajłło nadmienia, iż akcję trzeba przeprowadzić planowo i oprzeć ją na pewnych podstawach,** przyczem, jako dezyderat proponuje, aby od uposażeń i zarobków stałych **2 proc. miesięcznego wynagrodzenia wpłacono na rzecz komitetu.** Jest rzeczą zrozumiałą, iż nikt nie będzie krępowany w zakresie wysokości datku, chodzi tylko o to, aby dali wszyscy.

Wniosek poparła większość mówców i został on przyjęty, jako najodpowiedniejszy i mogący dać najlepsze wyniki.

Jak się okazuje, społeczeństwo Zagłębia żywo reaguje na niedolę ludzką, gdyż **na wieść o katastrofalnej powodzi samorzutnie w różnych miejscowościach zaczęto składać ofiary** i niewątpliwie i tym razem ofiarne społeczeństwo **Zagłębia nie zawiedzie i pospieszy z wydatną pomocą dotkniętym tym ogromnem nieszczęściem.**

Na zakończenie posiedzenia dokonano wyboru komitetu wykonawczego, do którego weszli pp. **starosta Boxa, wicestarosta Izydorczyk, przedstawiciel duchowieństwa, prok. Salak, dyr. Sągajłło, starościna Boxowa, przedstawiciel wojskowości, wicedyrektor Cholewicki, przedstawiciele miast i prasy.**

Komitet niezwłocznie przystąpi do pracy, jak również w tych dniach utworzone zostaną we wszystkich miastach i gminach wiejskich komitety lokalne, chodzi bowiem o **szybkie przeprowadzenie akcji na terenie naszego powiatu.**

W związku z zebraniem komitetu powiatowego otworzony został rachunek w Komunalnej Kasie Oszczędności w Będzinie, gdzie należy przesyłać wszelkie kwoty na rzecz powodzian w Małopolsce. Ofiary przyjmuje również Administracja naszego pisma.

# Co słychać w obozach harcerskich.

## Harcerze ratują powodzian.

Z komendy 39 Z. D. H. z Gołonoga, przebywającej na kolonji letniej w Łopusznej obok Nowego Targu otrzymaliśmy wysłane dnia 17 b.m. następujący list:

Niesłychana powódź ogarnęła całe Podhale. Nasza wieś cała pod wodą. Mosty pozrywane — całe pola zalane — jesteśmy odcięci od Nowego Targu. W tej chwili przychodzimy na pocztę (Nowy Targ) szczytami gór, gdyż równina i drogi w wodzie. Woda zabiera chaty, stodoły, zwierzęta, mosty, drzewa — porywa skały, żłobi nowe koryta, tratując znojną pracę ludzi całych lat. Czarny Dunajec rozlał miejscami na 80 metrów szerokości. Podmywa ciągle nowe i nowe budynki. Żadne tamy nie pomagają. Wszystko rozbija woda z straszną siłą, tocząc olbrzymie, kilku dziesięciokilogramowe często głazy. Wczoraj od strony Ostrowska zabrało górala, który ostatkiem sił trzymając się na balu — żegnał się z patrzącymi nań ludźmi. Biedaka nie można było ratować, gdyż niosło go środkiem rzeki z przerażającą szybkością i na nic się zdały wszelkie wysiłki. My, 39 drużyna jesteśmy od dwóch dni zajęci ratowaniem trzech chałup stojących obok naszego obozu. Postawiliśmy trzy tamy: jedną z olbrzymich kamieni, a dwie z starodrzewu i faszyny.

Chłopcy pełni ochoty i poświęcenia spieszą ludności z pomocą. Obóz nasz nie jest zagrożony, wszyscy jesteśmy zdrowi i — w tej chwili uczymy się być harcerzami.

Nocą zmieniamy się na dyżurach przy tamach, któreśmy postawili od strony Podłozu.

P. S. Trzy dni temu mieliśmy wizytację, przeprowadzoną przez podharcmistrza Z. Ziembińskiego, sekretarza chorągwi zagłębiowskiej.

Jesteśmy dumni z opinji o nas wydanej.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 21 Sobota | **Dziś** Praksedy<br>**Jutro** Marji Magdaleny<br>Wschód słońca 3 m. 56<br>Zachód „ 19 m. 44 |

## Kinoteatry w Zagłębiu

**dziś wyświetlają:**

SOSNOWIEC

PALACE: „W cieniu krzyża".
ZAGŁĘBIE: „Hrabia Monte - Christo".
EDEN: „Tajny detektyw".

× **DYREKCJA GIMNAZJUM PAŃSTW. IM. STASZICA** w Sosnowcu komunikuje, że uczniowie tegoż gimnazjum, przebywający na kolonji letniej w Tęgoborzu powiatu Nowosądeckiego, są wszyscy zdrowi i zupełnie bezpieczni.

× **ADRES HARCERZY W ŁĘKAWIE.** Harcerze z kolonji 8 ZDH proszą nas o wydrukowanie ich adresu, którego nie znają rodzice harcerzy. Adres ten jest następujący: wieś Łękawa, p-ta Grocholice, pow. Piotrkowski, kolonja 8 ZDH z Sosnowca.

× **POWRÓT Z KOLONJI.** Wczoraj wróciła do Dąbrowy dziatwa szkolna, po 5-tygodniowym pobycie na kolonji letniej w Okradzionowie. Onegdaj zakończył się również pobyt pierwszej partji dziatwy na półkolonjach, urządzonych na miejscu, a wczoraj rozpoczęła półkolonje druga serja dzieci.

× **ZNIŻKA CENY ŻARÓWEK.** Przemysł żarówkowy w Polsce obniżył cenę żarówek o 24% dla lampek do 25 w., a innych żarówek przeciętnie o 16%. Żarówka, która kosztowała dotychczas 2.10 zł., kosztować będzie 1.60 zł.

## Walter w Sosnowcu.

Już jutro w niedzielę, dnia 2 b.m. wystąpi w teatrze miejskim w Sosnowcu niezrównany mistrz humoru, genjalny komik polski p. Władysław Walter w otoczeniu znakomitego zespołu, w skład którego wchodzą: świetny komik Teatru Narodowego w Warszawie p. Józef Orwid, primadonna operetki polskiej p. Mela Grabowska, oraz znana z filmu p.t. „Pieśniarz Warszawy" urocza partnerka Eugenjusza Bodo, królowa blondynek z konkursu „Kina" p. Basia Gilewska. Program składający się z 18-tu numerów i obfitujący w najnowsze przeboje, jak: „Nóżki do tańca", „Pan poseł Kupa", „Poradnia przeciwalkoholiczna", „Idylla kocia" i wiele innych, daje gwarancję, że wieczór ten wypełniony beztroskim humorem, świetną satyrą polityczną oraz znakomitemi piosenkami, będzie jedynym i niezapomnianym w tym roku. Początek przedstawienia o godz. 20.30. Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3-go Maja. Ceny miejsc od 75 gr. do zł. 4.

× **PÓŁKOLONJE DLA DZIECI W GRODŹCU.** Z inicjatywy zarządu gminnego w Grodźcu Związek pracy obywatelskiej kobiet oddział Grodziec przy współudziale zarządu gminnego urządził półkolonje dla 200 najbiedniejszych dzieci na okres 6 tygodni. Dzieci otrzymują dwurazowy posiłek dzienny, składający się ze śniadań i obiadów. Resztę dnia spędzają pod opieką sił fachowych na wolnem powietrzu, wśród zabaw i gier.

× **ZLIKWIDOWANIE ZATARGU.** Jak w swoim czasie donosiliśmy, na kopalni „Karol" wynikł zatarg między właścicielami a robotnikami, naskutek zapowiedzi obniżki płac akordowych. Wczoraj w tej sprawie odbyła się konferencja w inspektoracie pracy, podczas której przedstawiciele zarządu kopalni złożyli oświadczenie, że płace nie będą obniżone. Temsamem zatarg został zlikwidowany.

W poniedziałek dnia 23 b.m. o godz. 7.30 wiecz. w sali obrad Rady **miejskiej w Dąbrowie odbędzie się organizacyjne posiedzenie lokalnego komitetu pomocy powodzianom.**

## PRACOWNICY SOLVAYU OPODATKOWALI SIĘ NA POWODZIAN.

Pracownicy umysłowi i fizyczni zakładów Solvay w Grodźcu uchwalili jednomyślnie opodatkować się na rzecz powodzian w Małopolsce w wysokości 2 proc. poborów. Uchwała ta zasługuje na uznanie i służyć winna za wzór dla pracowników innych zakładów przemysłowych w Zagłębiu.

## OFIARY.

**Na powodzian w Małopolsce:** p. dr. De Moncets 3 zł., p. Sapoczyński 1 zł., p. Kuligowski 1 zł., p. Majkowski 1 zł., p. Pichlewski 35 gr., p. Nowakówna 20 gr. Razem 6 zł. 55 gr.

**Na powodzian w Zagłębiu** (z. Kielecka): p. dr. De Moncets 2 zł., Sapoczyński 2 zł., p. Kuligowski 1 zł., p. Nowakówna 30 gr., p. F. Bilnik 10 gr. Razem 5 zł. 40 gr.

Razem 11 zł. 95 gr. (jedenaście złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) wpłacono do doraźnego komitetu pomocy powodzianom przy Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu pod pokwitowaniem członka tegoż komitetu p. prof. Kantora-Mirskiego.

W. Sapoczyński

Sosnowiec, dn. 20.7.1934.

## Bohaterski czyn

KS. ZYGMUNTA CZECHOWICZA.

Przedwczoraj w Kazimierzu w stawie obok miejscowego kościoła kąpały się dzieci. Niezauważony przez nikogo 9-letni St. Stańczyk oddalił się, chcąc przepłynąć szyb głęboki 7 metrów. Widziały to obok stojące kobiety, które poczęły głośno krzyczeć. Na krzyk ten przybiegł ks. wikary Czechowicz, który, zauważywszy tonącego, z odwagą zerwał z siebie sutannę i skoczył do wody, podpłynął do tonącego Stasia Stańczyka i wyratował go.

Rodzice Stasia ze łzami w oczach dziękowali bohaterskiemu księdzu, a miejscowi parafjanie urządzili mu owację.

## Egzaminy konkursowe

NA POLITECHNIKĘ WARSZAWSKĄ.

W roku bieżącym tak, jak i w latach ubiegłych, przyjmowanie słuchaczy na wszystkie wydziały Politechniki warszawskiej odbywać się będzie na podstawie wyniku egzaminów konkursowych, które się odbędą w czasie od 24 września do 2 października rb. Podania o przyjęcie należy składać w sekretarjacie Politechniki w czasie od 27 sierpnia do 1 września włącznie.

Aby umożliwić nowowstępującym gruntowne przygotowanie się do egzaminów, T-wo Bratniej Pomocy studentów Politechniki warszawskiej zorganizowało wzorem lat ubiegłych specjalny kurs przygotowawczy, którego program obejmuje całkowity zakres wymagań, stawianych przy egzaminach konkursowych na poszczególnych wydziałach Politechniki warszawskiej. Kurs rozpocznie się 10 sierpnia i trwać będzie do 22 września rb. Zapisy i szczegółowe informacje (zamiejscowym listownie) w kancelarji kursu: Warszawa, ul. Koszykowa 80, tel. 849-98.

X PODWYŻSZENIE OPŁAT W PRZECHOWALNI BAGAŻY NA DWORCACH KOLEJOWYCH. W przechowalCACH KOLEJOWYCH. W przechowalniach zostały ostatnio rozporządzeniem Ministerstwa komunikacji podwyższone opłaty za przechowanie bagaży z dotychczasowej opłaty 30 groszy za sztukę do 35 gr. Jak nas poinformowano, opłata ta została podwyższona w związku z podwyższeniem odpowiedzialności za przechowywany bagaż do kwoty 300 zł. od jednej sztuki. Zasadniczo opłata za przechowanie jednej sztuki bagażu na przeciąg 24 godzin wynosi 25 groszy. Jedynie za pierwszą dobę liczy się 35 groszy, a różnicą tą jest kwota ubezpieczeniowa 10 groszy, której w następnych dobach się już nie pobiera.

X REDUKCJE. Kopalnia „Paryż" w Dąbrowie zredukowała 65 robotników.

X „WPADNIJ DO NAS". W sobotę 21 i w niedzielę 22 bm. o godz. 8 wiecz. w teatrze letnim, wybudowanym przez T-wo przeciwgruźlicze w Dąbrowie w ogrodzie przy ul. Kościuszki 27, odbędzie się wielka rewja pt. „Wpadnij do nas", z udziałem artystów scen polskich. Zysk z rewji przeznaczony na cele Towarzystwa.

X „ŁADNY" SYNALEK. Dnia 20 bm. dom nr. 107 przy ul. Milowickiej w Czeladzi był widownią przykrej sceny. Zamieszkały w tym domu z matką Wiktor Trzcionka skradł matce 30 zł., a gdy spotkał się z wymówkami staruszki rzucił się na nią z pięściami, drapiąc i bijąc dotkliwie. Wychodząc, wybił w mieszkaniu matki wszystkie szyby. Poszkodowana poskarżyła się policji, która zajęła się nieludzkim synem.

X W „TRZY KARTY". Mieszkaniec Katowic Karol Zgraja, przechodząc onegdaj obok kolonji „Radocha", natknął się na kilku osobników, grających przy szosie w „trzy karty". Przystąpiwszy do gry Zgraja w krótkim czasie przegrał srebrny zegarek i pierścionek, a pozatem postradał portfel z zawartością 65 zł., który wyciągnęli mu podczas gry z kieszeni. Ograny i okradziony ślązak użalił się w komisarjacie.

X NIE UDAŁO SIĘ. Na kradzieży mieszkaniowej u Kwikowej Jadwigi w Nikiszowcu przytrzymano Ociepkę Feliksa i Jorkowskiego Łucjana ze Sosnowca. Sprawców wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym w Mysłowicach.

# Niebezpieczeństwo epidemij

## w związku z powodzią.

Departament służby zdrowia Ministerstwa opieki społecznej wydał wojewodom kieleckiemu, krakowskiemu, lwowskiemu, stanisławowskiemu i tarnopolskiemu zarządzenia w związku z groźbą epidemij, jakie wybuchnąć mogą na terenach, dotkniętych powodzią.

Ministerstwo poleca, aby jednocześnie z akcją ratunkową prowadzona była akcja zapobiegawcza przeciwko epidemjom chorób zakaźnych, w szczególności zaś chorób przewodu pokarmowego, jak dur brzuszny i czerwonka, które wystąpić mogą po powodzi. Niezwłocznie należy zwrócić uwagę na sprawę zaopatrzenia ludności w dobrą wodę, oraz na usuwanie nieczystości. Wszystkie studnie zanieczyszczone i zamulone mają być, po odpowiedniem oczyszczeniu i zabezpieczeniu przed dalszem zamulaniem, poddane chlorowaniu lub odkażeniu wapnem niegaszonem. Wszelkie nieczystości, jak zawartości dołów kloacznych, gnojówek i śmietników, powinny być wywiezione na pola zdala od zagród ludzkich.

Domy zamulone mają być jaknajszybciej przewietrzone, osuszone i wybielone, świeżo gaszonem wapnem.

Następnie Ministerstwo opieki społecznej zwraca uwagę na konieczność przestrzegania bezwzględnego zasad czystości zarówno na terytorjach osiedli ludzkich, jak i w poszczególnych mieszkaniach. Ludność używać powinna tylko wody i mleka przegotowanych. W razie pojawienia się w poszczególnych miejscowościach epidemij duru brzusznego lub czerwonki, przystąpić należy natychmiast do szczepień zapobiegawczych i stosować je w jaknajszerszym zakresie. Zapotrzebowanie na szczepionki kierować należy wprost do Ministerstwa opieki społecznej, w razie potrzeby nawet drogą telegraficzną.

# O skasowanie śmietnika

## i ruder w śródmieściu Dąbrowy.

Bezstronność nakazuje przyznać, iż tak ponure, brudne i wyjątkowo zaniedbane w czasach niewoli Zagłębie nasze, po odzyskaniu niepodległości państwa uległo poważnemu przeobrażeniu. Przedewszystkiem dużej zmianie uległ wygląd miast, które otrzymały wodociągi i kanalizację, wygodne chodniki i dobre bruki, okazałe budynki, a nawet zdobyły pewne „luksusowe" urządzenia w postaci kwietników, skwerów i zieleńcy, urządzanych na ulicach i placach. Obecnie gospodarka w miastach naszych jest już dosyć unormowana i prowadzona podług pewnego ustalonego planu, co każe się spodziewać dalszego usuwania wszelkich pozostałości dawnej szpetoty i zaniedbania, przy jednoczesnem dążeniu do dalszego rozwoju naszych miast i nadania im europejskiego wyglądu. Jest rzeczą zrozumiałą, iż w akcji tej, jak i wszędzie, są wszelkiego rodzaju trudności i przeszkody, niewątpliwie jednak przy dobrej woli, odpowiednich staraniach i poparciu władz, również w rozwoju miast zainteresowanych, trudności te dadzą się usunąć ku ogólnej korzyści.

Zresztą z dotychczasowej praktyki mamy liczne dowody, że niejednokrotnie poważne przeszkody przez odpowiednie postawienie sprawy pomyślnie załatwiono.

Wracając do kwestji rozwoju miast zagłębiowskich trzeba zaznaczyć, że o ile śródmieścia Sosnowca i Będzina zostały już względnie uporządkowane, o tyle sprawa ta jest nadal otwarta w Dąbrowie, gdzie w centrum miasta, obok pomnika Kościuszki i skweru Żwirki jest śmietnik oraz drewniane rudery, czyli magazyny kolejowe na t. zw. bocznicy Pogonowskiego. Przed kilku laty Magistrat wszczął starania o przeniesienie magazynów w inne miejsce i skasowanie bocznicy, celem urządzenia na tem miejscu parku, gdzie ludność mogłaby odpocząć po pracy, a dziatwa spędzać czas na grach i zabawach.

W Dąbrowie jest to idealne miejsce na utworzenie takiej oazy zieleni, tymczasem sprawa ciągnie się już kilka lat i chociaż w zasadzie władze kolejowe przychylnie odnoszą się do projektu, bocznica nadal istnieje, gdyż u nas ciężka i powolna jest maszyna biurokratyczna i każda sprawa musi się „odleżeć".

A przecież jest to naprawdę rzecz niebywała, że przy skrzyżowaniu najruchliwszych ulic, w reprezentacyjnym punkcie miasta, gdzie gromadzą się pochody i odbywają się przemówienia, istnieje obok śmietnik i sterczą drewniane budy, a wieczorem gromadzą się tam wszelkiego rodzaju szumowiny.

Gdyby to jeszcze była jakaś wyjątkowo trudna sprawa do rozwiązania, ale przecież ani kolej, ani kupcy posiadający tam składy, nic absolutnie nie stracą na przeniesieniu magazynów w inne miejsce, a miasto i ludność tak wieleby na tem skorzystała, to też ze względu na interes publiczny władze kolejowe powinny inaczej niż dotychczas potraktować sprawę przeniesienia wspomnianych magazynów, a jednocześnie byłoby dobrze, aby Magistrat interwenjował w tej sprawie bezpośrednio u p. ministra Butkiewicza, który niewątpliwie nie odmówiłby swego poparcia i wydał odpowiednie zarządzenie, zwłaszcza, że w danym wypadku chodzi tylko o formalności biurokratyczne.

W każdym razie byłby najwyższy czas usunąć śmietnik i rudery z śródmieścia i zarząd miasta powinien dążyć do tego wszelkimi możliwymi sposobami.

# Nieziszczone marzenia,

## zatracone nadzieje.

„Dobrodziejstwa" ubezpieczeń społecznych od chwili wprowadzenia w życie ustawy scaleniowej — zmroziły do reszty zapał nawet nielicznych entuzjastów, którzy w przerośnie ubezpieczeń — widzieli li tylko troskę o zdrowie, byt i starość ubezpieczonych.

Ale, gdy ten i ów przeprowadził na boku kalkulację ile płaci, łącznie z pracodawcą na rzecz Ubezpieczenia, a ile w najlepszym wypadku dostanie na starość — różnica na niekorzyść ubezpieczonego odrazu rzuciła się w oczy.

Tedy — zapał do „nowoczesnych form" zbiurokratyzowanego ubezpieczenia zaczął stygnąć, aż przerodził się w końcu w gruntowną do nich niechęć, aż stworzył myśl, kiełkującą coraz głębiej w szerokich masach społecznych: „znieść przymus ubezpieczenia w Z.U.P.U.!"

Myśl ta zwraca się coraz bardziej ku koncepcji ubezpieczenia dobrowolnego w instytucji, którą mógłby przecież z powodzeniem założyć i prowadzić każdy silny liczebnie i zawodowo związek pracowniczy.

Już sam fakt, że wszelkie świadczenia z Ubezpieczalni społecznej otrzymuje się z trudem i po przebyciu zasieków formalności sprzeciwia się zasadzie ubezpieczenia, już samo określenie renty na wypadek bezrobocia, jako „zasiłku" godzi w ambicję pracowników, którzy w tym „zasiłku" otrzymują tylko zwrot przez siebie wpłaconych sum.

A renty starcze? Czy w obecnych warunkach nie zostały one sprowadzone do zera.

Artykuł 54 głosi, że skoro rencista pracuje i zarabia, to „renta zostaje zmniejszona o taką kwotę, o jaką zarobek łącznie z rentą, przekracza podstawę wymiaru renty". W tłomaczeniu na język ludzki oznacza to, że wszelkie nadzieje człowieka pracy, który przez szereg lat regularnie płacił składki na fundusz emerytalny, że wkońcu otrzyma z ZUPU swoje dożywocie — prysnęły, o ile ten człowiek ma jeszcze jaki taki zarobek. A renty starcze dla robotników albo służących. Przez szereg lat obsercza się małe, malutkie pensje świadczeniami, poto by na starość rzucić, jak z łaski 20 zł. miesięcznie.

Co mają wpierw zrobić za tę sumę? Opłacić mieszkanie? Zjeść? Czy być na łaskawym chlebie u krewnych, boć za 20 złotych miesięcznie nawet mało wybredny starzec o własnych siłach nie wyżyje...

Jakieś wielkie nieporozumienie zaciążyło nad sprawą ubezpieczeń społecznych w Polsce.



## Stan zanieczyszczenia

WODY W PRZEMSZY.

Stan zanieczyszczenia wody w Czarnej Przemszy zawiesinami organicznemi i bakterjami ulega różnym, niekiedy bardzo znacznym wahaniom. Największe zanieczyszczenie spotyka się wrazie ulewnych deszczy oraz na wiosnę, kiedy skutkiem topnienia śniegu duże ilości brudnej wody z pól i łąk ściekają do rzeki. W porze letniej np. kiedy niema tych dopływów, woda w Czarnej Przemszy jest zupełnie czysta, a ilość bakteryj w centymetrze sześciennym wody wynosi 600—800.

Po deszczach odrazu stan zanieczyszczenia bakterjami się zmienia i średnio ctm. sześc. zawiera ich około 3 tys. Tymczasem podczas gwałtownych deszczy, jak to np. ostatnio miało miejsce, ilość bakteryj zwiększa się do 60 tysięcy w ctm. sześc.

Dla unieszkodliwienia tych bakteryj, trzeba wodę silnie chlorować i stąd też powstaje ów nieprzyjemny smak i zapach, który w pewnych okresach posiada woda z wodociągu w Dąbrowie.

Niedawno pisaliśmy, że Tow. francusko-włoskie, dostarczające wodę do wodociągu dąbrowskiego, buduje przy rzece specjalny zbiornik, do którego najpierw będzie wpuszczana woda z rzeki i dopiero po ustaniu się i pewnem oczyszczeniu w zbiorniku, woda pójdzie do filtrów, które mniejszą będą miały pracę przy ostatecznem oczyszczeniu wody i w związku z tem woda będzie już czysta i bez nieprzyjemnego smaku i zapachu.

X KRADZIEŻE. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu spółdzielni spożywców we wsi Twardowice, skąd skradli różne artykuły, wartości 780 zł.

Stanisławowi Dudkowi z kolonji Rabka skradziono pozostawiony chwilowo na ulicy 1 Maja w Sosnowcu rower, wartości 150 zł.

## OFIARY.

Uczestnicy Obozu I. Zagłębiowskiej Drużyny Harcerskiej z Dąbrowy Górniczej składają na powodzian zł. 10 (dziesięć). Pokwitowanie powyższej ofiary w dniu wczorajszym unieważniamy, spowodu omyłki w druku.

BĘDZIE PAMIĘTAŁ.

— Nie martw się, jest tyle pięknych kobiet na świecie, że prędko zapomnisz o Helenie.

— Nie prędko. Za dużo prezentów jej nakupowałem.

ROZTROPNY UCZEŃ.

— Nędzarski — zwraca się nauczyciel historji do ucznia. — Powiedz mi, co zrobił Napoleon bezpośrednio po wstąpieniu na tron?

# SPORT.

**5 DRUŻYN WALCZY O PUHAR CZELADZI.**

Wczoraj zamknięta została lista zgłoszeń do zawodów o puhar przechodni miasta Czeladzi. Udział swój zgłosiły Sokół i Strzelec Czeladź, Sokół Dąbrowa 23 p. a. l., oraz Strzała Sosnowiec. Jak widać walka o puhar zapowiada się bardzo interesująco, ponieważ na starcie spotkają się najlepsi lekkoatleci Zagłębia. Zwycięstwo zatem musi być ciężko wywalczone.

**DĄBROWA — BRYNICA.**

W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 5 popołudniu na stadjonie miejskim w Dąbrowie. drużyny powyższych klubów rozegrają zawody koleżeńskie.

O godz. 3 popoł. będą grały drużyny Dąbrowy II i Brynicy II.

**ZEW — ZAGŁĘBIE.**

W niedzielę, t. j. jutro o godz. 5 popol. na boisku w Niemcach drużyna T. S. „Zew" zmierzy swe siły z silnym zespołem R.K.S. „Zagłębie". Spodziewać się należy zawodów b. ciekawych, gdyż Zew ostatnio jest w b. dobrej formie.

# § Z SALI SĄDOWEJ §

**PIERŚCIONEK.**

Pan Edmund Adamski (Sosnowiec, Wiejska 12), malarz z zawodu, czuł dziwną słabość do płci pięknej, a przedewszystkiem do mężatek. Znała go z tego cała kamienica, znała go również urocza żona kupca, pani Regina Troppauer. Co zaszło między nimi, tego dokładnie nie wiemy, dość, że p. Regina oskarżyła malarza o kradzież drogocennego pierścionka z brylantem. Na rozprawie oburzony p. Edmund nie omieszkał szczegółowo opowiedzieć o stosunku, jaki go łączył z uroczą p. Reginą. Pewnego wieczoru majowego w czasie spaceru na polach szopienickich p. Regina ofiarowała mu na pamiątkę pierścionek.

Na to p. Regina:

— To nieprawda, proszę sądu, on kłamie!

— Jakto nie prawda? — przerwał jej malarz. Codziennie bywałem u pani, a co robiłem to mogą powiedzieć świadkowie, bo widzieli przez okno.

I rzeczywiście. Przed sądem stanęła przyjaciółka oskarżonego Jamicka, która między innemi opowiedziała sądowi, że p. Regina bałamuciła jej chłopca, stale przysyłała po niego i t. p.

Sędzia mimo to skazał Adamskiego na 3 tygodnie aresztu.

**ZŁODZIEJE.**

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko dwom zawodowym złodziejom: 27-letniemu Antoniemu Dziamie (Sosnowiec, Pańska 27) oraz 23-letniemu Kazimierzowi Boryczce (Sosnowiec, Podjazdowa 9), oskarżonym o kradzież

Kradzieży tych, jak wynikało z aktu oskarżenia, mieli oni dokonać w mieszkaniu urzędnika kolejowego, Jana Matyji (Sosnowiec, Mościckiego 45) oraz w restauracji „Savoy" w Sosnowcu, gdzie skradli kostjumy należące do tancerek oraz inne rzeczy.

Na rozprawie, na którą powołano kilkunastu świadków, poruszono między innemi ciekawe szczegóły, dotyczące Boryczki. Ponieważ jest on obciążony ciężką chorobą i zachodziła obawa czy jest on wogóle odpowiedzialny za swe czyny, na rozprawę powołano lekarza, u którego przez dłuższy czas leczył się oskarżony. Lekarz orzekł, że choć Boryczko istotnie jest chory na kiłę, kradzieży jednak dopuścił się z całą świadomością. Sąd opierając się na zeznaniach świadków, skazał Dziamę na półtora roku więzienia, Boryczkę zaś na rok więzienia.

# KRONIKA OLKUSZA

## Zbrodnicze podpalenie stodoły

**KLASZTORNEJ W IMBRAMOWICACH**

W nocy na 20 bm. ogromna łuna ukazała się nad klasztorem Norbertanek w Imbramowicach, gm. Jangrot. Zatrwożona ludność ze wszech stron biegła na ratunek, sądząc, że pali się klasztor. Na szczęście ogień ogarnął tylko wielką nową stodołę, która spaliła się doszczętnie wraz ze znajdującemi się w niej narzędziami rolniczemi, koniczyną i słomą.

Pożar powstał z podpalenia, którego prawdopodobnie dokonała pewna młoda niewiasta nieznanego narazie nazwiska. Niewiasta ta starała się o przyjęcie do zakonu w Imbramowicach. Po kategorycznej odmowie miała się wyrazić, że się zemści, podpalając cały klasztor.

Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z umysłowo chorą. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

„ORZEŁ" — Sherlok Holmes.

× POMOC POWODZIANOM. Dzisiaj o godz. 12 w poł. w sali konferencyjnej Rady pow. w Olkuszu odbędzie się organizacyjne posiedzenie pow. Komitetu pomocy ofiarom powodzi w Małopolsce. Akcja komitetu obejmie cały teren pow. Olkuskiego, gdzie potworzone zostaną komitety lokalne.

× Z ŻYCIA „SOKOŁA" W OLKUSZU. Miejscowe Tow. „Sokół" mimo różne przeciwności, w pracy organizacyjnej nie ustaje. Po powrocie ze zlotu poznańskiego, przygotowuje się na zlot warszawski w r. 1935 i do święta sportowego w Olkuszu jeszcze w tym roku. Po uporządkowaniu sali i wewnątrz budynku przy ul. Sławkowskiej, „Sokół" przystąpił do ogrodzenia budynku, urządzenia bieżni, kupna brakujących narzędzi itd. Pozatem zarząd tej organizacji pamięta również o godziwych rozrywkach dla swych członków, urządzając od czasu do czasu wycieczki i co sobotę letnie dancingi we własnym lokalu za minimalną opłatą.

# Sprawa stacjonowania wojska w Zawierciu.

## Z posiedzenia Rady Komisarycznej.

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady komisarycznej w Zawierciu pod przewodnictwem kom. Szczodrowskiego.

Po przyjęciu protokółów z odbytych posiedzeń tymczasowego zarządu z dnia 12 i 16 czerwca oraz 6 bm. na wniosek kom. Szczodrowskiego, ze względów oszczędnościowych, kierownictwo robót przy budowie gimnazjum w Zawierciu powierzono nowozaangażowanemu architektowi miejskiemu inż. Mrozowskiemu.

Następnie załatwiono przychylnie 13 planów budowlanych małych domków, poczem uchwalono zaciągnięcie pożyczki z funduszu renowacyjnego miejskiego zakładu elektrycznego w Zawierciu w sumie zł. 25.898,98 na dalszą rozbudowę tegoż zakładu. Umorzono różnych podatków nieściągalnych od niezamożnych mieszkańców na około 300 zł.

Następnie p. kom. Szczodrowski odczytał nadesłany protokół komisji wojskowej w sprawie stacjonowania wojska w Zawierciu. Oto niektóre wyjątki protokółu komisji wojskowej.

Komisja wojskowa bawiła w Zawierciu dnia 27 czerwca rb. w sprawie ustalenia możliwości stałego zakwaterowania w Zawierciu 23 pułku artylerji lekkiej. Skład komisji był następujący: major Antoni Korzeniowski, zastępca dowódcy 23 pal., delegat sztabu O. K. V i z ramienia miasta p. Szczodrowski. Komisja wojskowa w powyższym składzie, po obejrzeniu objektów fabrycznych, stwierdziła co następuje: W rachubę pomieszczenia wojska w Zawierciu wchodzą części zabudowań dwóch kompleksów fabrycznych: T. A. Z. i Hulczyńskiego. Z terenu własności fabryki T. A. Z. wzięte są przez komisję wojskową: dwa duże bloki przy ul. Szymańskiego obok boiska sportowego oraz Dom ludowy, który mógłby być wykorzystany na „Dom żołnierza". Brak tu jest stajni na 200 koni, która może być wybudowana w lasku T. A. Z. tuż obok Domu ludowego. Z fabryki Hulczyńskiego 4 duże domy; brak stajni na pomieszczenie 400 koni, natomiast jest odpowiedni plac do budowy stajni. Delegacja władz wojskowych stwierdza, że pomieszczenie 23 p.a.l. na terenie Zawiercia jest możliwe, jednakowoż dopiero po przeróbkach istniejących objektów, zainstalowaniu w nich wodociągów i wybudowaniu brakujących pomieszczeń, a co najważniejsze, to stajni dla 600 koni.

Jak stwierdził p. Komisarz, budowa stajni będzie kosztować 600 tys. zł. Jednakże przez stacjonowanie wojska Zawiercie znacznie się podniesie gospodarczo, a budżet będzie uchwalony w sumie 4 miljonów zł. Zasadniczo fabryki T. A. Z. i Hulczyński wyraziły zgodę na zakwaterowanie w tych budynkach wojska. Mieszkania dla oficerów i podoficerów też się znajdą.

Po odczytaniu protokółu Rada przyjęła go do wiadomości z zadowoleniem. Miasto postulaty komisji wojskowej wykona.

Po dość obszernej dyskusji załatwiono szereg drobnych spraw, podań i próśb.

# Kronika Zawiercia.

× DLA POWODZIAN. Znany ze swej ofiarności p. Stanisław Holenderski zadeklarował na rzecz powodzian w Małopolsce dwa wagony słomy. Ofiarowana słoma zostanie wysłana do Bochni.

× DO GDYNI. Dzisiaj o godz. 12.12 w południe odjeżdża z Zawiercia 27 osób, które wezmą udział w organizowanej przez L. M. i K. wycieczce do Gdyni.

× OBOZY HARCERSKIE. Dnia 14 bm. rozbili obóz harcerski harcerze hufca zawierciańskiego na Centorji. Obóz prowadzony w dwóch turach, gdzie odetchnie świeżem powietrzem przeszło 50 harcerzy. Skład komendy: komendant dh. Uhl Wiktor, członkowie komendy dh. dh. phm. Sus Stanisław, Wojciechowski Tadeusz, Stefan Kulik, Stanisław Kowalczyk.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Biegli księgowi a księgi handlowe.

Nowa ordynacja podatkowa kasuje komisje szacunkowe przy poszczególnych urzędach skarbowych. Komisje pozostają jedynie przy izbie jako odwoławcze.

W ten sposób **czynnik obywatelski we władzy wymiarowej I instancji został zupełnie skasowany.** Rzecz prosta, że w tych warunkach, płatnik podatkowy jest przy wymiarze podatku w I instancji **całkowicie uzależniony od władzy wymiarowej,** od której może jednakże żądać podstaw wymiaru.

Podstawy wymiaru mogą być różne, na zasadzie przedłożonych ksiąg handlowych oraz na zasadzie zebranych przez urząd informacji i danych. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku przysługuje płatnikowi **prawo powołania w tej sprawie świadków i biegłych.**

Otóż o ile chodzi o płatnika nieprowadzącego ksiąg handlowych, a opodatkowanego w jego mniemaniu zbyt wysoko, to rozumie się **wchodzi w grę powołanie biegłych fachowców danej branży,** którzy jako eksperci winni orzec, czy dany dział wytwórczości lub rzemiosła, w danym rozmiarze prowadzony, może wykazać taki obrót lub dochód. Oczywiście biegły uwzględnia stan uruchomienia, rodzaj wytwarzania gatunków, ogólna rentowność lub specjalne obciążenia przedsiębiorstwa i t.d.

Jeśli zaś chodzi o dowody z ksiąg handlowych, to mogą być powoływani **biegli księgowi, zaprzysiężeni przy izbach przemysłowo - handlowych.**

Zaprzysiężony biegły księgowy występuje jako czynnik opinjodawczy w kwestjach spornych pomiędzy płatnikiem a władzą skarbową. Sprawy sporne na tle ksiąg handlowych mogą powstać różnego rodzaju: merytoryczne lub dotyczące jednego tylko księgowania albo pozycji w księgach handlowych: ogólne — formalne, wreszcie także odnoszące się do luźnych uwag, częstokroć czynionych w protokółach przez rewidentów skarbowych, a nasuwających wątpliwości i pozostawiających wolną rękę postępowania władzy wymiarowej. W każdym z takich wypadków spornych **może nastąpić przewidziane orzeczenie biegłego nietylko w stosunku do wyżej podanych wypadków, jako przykładów, spornych, lecz także odnośnie całego systemu i metody księgowości,** stosowanej w danem przedsiębiorstwie, czyli odnośnie jej prawidłowości.

Z powyższego wnioskować należy, że zakres działania zaprzysiężonego biegłego księgowego jest duży, bo wkraczający nawet w ramy ogólnego zaopinjowania ksiąg handlowych czyli, że nawet w wypadkach, gdy władza wymiarowa odrzuca księgi handlowe, jako dowód, **biegły może być w trybie odwoławczym powołany do czynności orzeczenia o tem, czy dane księgi mogą być podstawą do wymiaru podatku, czy też nie.**

Zaznaczyć należy, iż **ordynacja podatkowa przewiduje powoływanie biegłych zarówno przez władze skarbowe, jak i przez płatników podatkowych,** czyli, że biegli są tym czynnikiem miarodajnym, który orzec może we wszelkich zagadnieniach spornych.

Dział poświęcony księgowości w nowej ordynacji podatkowej został nazwany „Księgi handlowe i gospodarcze" i sama ta nazwa wystarcza dla stwierdzenia, że **nietylko prawidłowa księgowość handlowa, do której jest bezwzględnie obowiązany kupiec rejestrowy, lecz i gospodarcza księgowość, o ile jest prawidłowa i rzetelna, winna być wystarczającym dowodem do podstawy wymiaru podatku.** Lekarz lub adwokat nie potrzebuje prowadzić prawidłowych ksiąg handlowych, lecz może prowadzić księgę gospodarczą, a wówczas może ona służyć jako dowód do podstaw wymiaru. O ileby jednakże prawidłowość takiej księgowości poddana była wątpliwości przez władze skarbowe, wówczas i w tym wypadku płatnikowi podatkowemu przysługuje prawo powołania biegłych do orzeczenia o prawidłowości ksiąg handlowych.

Jak widać z powyższego, **zadanie biegłego jest w myśl nowej ordynacji podatkowej poważne i odpowiedzialne i dlatego też zarówno władze podatkowe. jak i płatnicy podatkowi, ci ostatni za pośrednictwem samorządu gospodarczego t.j. izb przemysłowo - handlowych** (art. 76 par. 3 ordynacji podatkowej) **winni się starać, aby do tych czynności w należytym zakresie powoływani byli biegli ustanowieni i zaprzysiężeni przez Izby przemysłowo - handlowe.**

# Kronika gospodarcza.

**II-GI WSZECHPOLSKI ZJAZD RZEMIOSŁA.** W dniach 5 i 6 sierpnia r.b. odbędzie się w Krakowie drugi wszechpolski zjazd stolarzy, zwołany staraniem cechów stolarzy Krakowa i Kalwarji Zebrzydowskiej. W czasie zjazdu wygłoszony zostanie szereg referatów na temat aktualnych zagadnień rzemiosła stolarskiego, dotyczących m. in. zagadnień, związanych z nowelizacją ustawy przemysłowej, kwestjami podatkow. rzemiosła i t. d. Uczestnicy zjazdu udadzą się do Kalwarji Zebrzydowskiej dla zwiedzenia wystawy i targów stolarskich oraz wezmą udział w uroczystościach, związanych z 20-leciem wymarszu legjonów. Zjazd zapowiada się bardzo licznie, gdyż poszczególne województwa zgłaszają w nim masowy udział.

**LIKWIDACJA ZATARGU W PRZEMYŚLE DZIANYM W ŁODZI.** Długotrwały zatarg w przemyśle dzianym w Łodzi został ostatecznie zlikwidowany przez zawarcie umowy zbiorowej. Naskutek porozumienia osiągniętego pomiędzy przedstawicielami przemysłu oraz związków robotniczych, dotychczasowa umowa zbiorowa zawarta w lipcu ub. r. została przedłużona na jeden rok, t.j. do czerwca 1935 r. Dotychczasowe płace zostały utrzymane w odniesieniu do towarów zimowych. W stosunku do towarów letnich płace uległy redukcji o 15%. Umowa podpisana zostanie przez sekcję przemysłu dzianego przy stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego, reprezentującego średnią produkcję.

**POŻYCZKA NARODOWA NIE FIGURUJE CHWILOWO.** W kołach finansowych zwracają uwagę, iż w ogłoszonym ostatnio wykazie długów państwowych nie umieszczono zobowiązań z tytułu Pożyczki Narodowej. Władze skarbowe stanęły na stanowisku, że pożyczka ta nie została jeszcze emitowana, gdyż tylko część subskrybentów otrzymała obligacje w chwili ogłoszenia wykazu.

**POŻYCZKA FRANCUSKA DLA WIEDNIA.** Od dłuższego czasu prowadzone były rokowania w sprawie uzyskania dla Wiednia pożyczki inwestycyjnej w Paryżu na 100 miljonow szylingów. W ostatnich dniach miarodajne koła francuskie udzieliły swej zasadniczej aprobaty. Na czele konsorcjum które finansować ma częściowo tę pożyczkę, stoi Central Europäischer Lander Bank. Realizacja pożyczki nastąpić ma na jesieni.

# Tajemnica radja.

W jednym z ostatnich numerów angielskiego czasopisma radjowego „Radio Times" ukazał się ciekawy artykuł znakomitego pisarza i filozofa angielskiego G. K. Chestertona. Artykuł ten jest dowodem, jak najwybitniejsze umysły zagranicą interesują się radjofonją. Ze względu na ciekawą treść, artykuł ten przedrukujemy w całość.

Telefon bez druta to najbardziej typowy, najcudowniejszy etap nowoczesnej wiedzy. Przystępuję do omawiania tego tematu z niewzruszonym spokojem, a więc poraz pierwszy w życiu postępuję jak prawdziwy, wszystkowiedzący dziennikarz, z tych co to są gotowi o każdej porze napisać bezmyślny artykuł, na temat który został już omówiony równie bezmyślnie przez tysiące innych dziennikarzy.

Jednakże wyżej skreślone zdanie, jest tylko napozór płaskie i nudne, kryje ono bowiem pewien błyskotliwy paradoks W rzeczywistości ostatni etap nowoczesnej nauki niema nic wspólnego z tem, co dotychczas nazywało się nowoczesną nauką. Większość pisarzy, a w każdym razie większość dziennikarzy, mówiąc o nauce mają na myśli zdobycze szkoły Darwina, lub Haeckla, albo Arkwrighta i Watta. Filozofja dziewiętnastego wieku wiązała się ściśle z materjalistyczną koncepcją świata i z kultem maszyny. Dzisiejsza wiedza jest cokolwiek odmienna, a nic nie wskazuje na to by miała nam ona wystarczyć i w przyszłości.

Nie należy dopatrywać się znamion postępu w dziewiętnastym wieku. Badania przeprowadzone przez uczonych fizyków w dwudziestym wieku zawiodły ich, na niebezpieczny zakręt. Tak ostrego wirażu nie zna historja wiedzy. Był to gwałtowniejszy skok, aniżeli w swoim czasie hipoteza Galileusza, o wirowaniu ziemi wokoło słońca. W dzisiejszych czasach niektórzy uczeni potrafią wam dowieść, że zarówno hipoteza o wirowaniu ziemi wokoło słońca, jak i hipoteza o wirowaniu słońca wokoło ziemi — są słuszne lub niesłuszne. Wszystko bowiem w świecie fizyki wyraża się matematyczną formułką, równie abstrakcyjną, jak teologja czy metafizyka. Uczeni potrafią wytłomaczyć, że chodzi poprostu o wykazanie, która formułka — Ptolomeusza czy Kopernika najbardziej odpowiada udręczonym mózgom matematyków.

Jedno jest pewne — wiraż, o którym mowa wyżej, oddalił nas od materjalistycznej koncepcji świata. Materjalizm skończył się, a coś mi się zdaje że i maszyna umiera. Dowodem klęski materjalizmu jest to, że materjaliści zostali ostatecznie pognębieni, przez wybitnych ateuszów. Innym dowodem uproszczenia, albo zgoła wyeliminowanie pierwiastka mechanicznego ze współczesnego życia jest radjo.

W ciągu dziewiętnastego wieku potęga maszynizmu wzrastała, pod względem liczebności i siły. Ludzie, którzy wymyślili lokomotywę i kolej żelazną dowodzili, że potrafią skonstruować wóz, który będzie się szybciej poruszać od czterokołowego wozu, albowiem posiadać będzie mechanizm złożony z niezliczonej liczby kół. Taczka o jednem kole nie wytrzyma z nim żadnego porównania.

Otóż, gdyby w gorączkowym okresie „wieku kół", ktoś zechciał wyprzedzić swą epokę i jął się domagać wprowadzenia komunikacji bez kół, ludzie uznaliby go za zacofańca, który marzy o saniach, albo o palankinach, dźwiganych przez kulisów. Tymczasem komunikacja bez kół jest odpowiednikiem telegrafu bez drutu. Ludzkość dąży dzisiaj do tego, by się wyzbyć zarówno kół, jak i drutów, a więc tego wszystkiego co w wieku dziewiętnastym uważane było za tryumf wiedzy.

Wiele się pisze o królestwie nowoczesnej Utopji, gdzie wszystko zmierza ku temu, by zapewnić człowiekowi maksimum wygody. Nowoczesne królestwo Utopji, w przeciwieństwie do staroświeckiego, nie jest ponoć bajką, ale rzeczywistym obrazem przyszłości. Ciągły rozwoj maszynizmu uważany był ongiś za coś bezwzględnie pewnego. Koła miały się mnożyć w nieskończoność, a druty miały nas wreszcie opleść żelazną siecią. Tymczasem dzisiaj, dzięki przewrotowi, jaki nastąpił w dziedzinie komunikacji powietrznej, z chwilą gdy telefon i telegraf zostały pozbawion drutów, postęp potoczył się innym torem. Uczeni zapewniali nas, że technika nie zatrzyma się na drodze rozwoju, ale toczyć się będzie nieustannie dwoma drogami — materjalizmu i maszynizmu. Zastanówmy się jednak, co nas czeka na końcu tej drogi i co będzie następnym stopniem po wynalazku bez drutu. Będzie to chyba tylko coś mniej mechanicznego, aniżeli dotychczasowe zdobycze techniki. Być może, iż zaczniemy się obywać bez radjostacyj tak, jak ongiś przestaliśmy się posługiwać drutem.

Dopiero wtedy będzie można mówić o postępie, gdy zakochany młodzieniec, przebywający w Lancashire, będzie mógł bez pomocy jakiegokolwiek aparatu, posyłać na falach wieczornego wietrzyku miłosne słówka, pod adresem swej ukochanej, przebywającej w Kent. Będzie to w każdym razie miało więcej wspólnego z czarnoksięstwem, aniżeli z maszyną.

Radjo wypiera maszynę, na tem właśnie polega jego doniosła rola. Radjo bowiem nie pozbawia ludzi pracy, raczej zmniejsza bezrobocie. Nie odbierając nikomu ziemi, ani posady, znajduje nowe pole działalności dla ludzi, w powietrzu.

Radjo jako takie jest mniej tajemnicze od samej komunikacji iskrowej, która jest jego duszą. Coprawda każdy człowiek jest tajemnicą, niezależnie od tego, czy zajmuje się nadawaniem radjodepesz, czy też tłuczeniem kamieni przy drodze. Wielu ludzi uważa radjotelegrafistów i współpracowników rozgłośni, za osobników niezmiernie tajemniczych, oni zaś ze swej strony uważają otaczające ich niewidzialne audytorjum, za równie tajemnicze. Człowiek stojący przed mikrofonem odczuwa dreszcz lęku, gdy się pochyli nad przepaścią, ziejącą milczeniem, która roi się od zapomnianych wrogów i przyjaciół, którzy nie mają możności reagować na to co słyszą gwizdaniem lub oklaskami. Gdy wreszcie człowiek, stojący przed mikrofonem, opanuje nerwy i przestanie dygotać, to jeżeli ma trochę oleju w głowie — uświadomi sobie, że i w tej dziedzinie cywilizacja potoczyła się inną drogą, niż to było zapowiadane.

W świecie komunikacji bez druta nastąpiło bankructwo obłudnych, a demagogicznych teoryj dziewiętnastego wieku, które hołdowały materjalizmowi i maszynizmowi. Pomijając złe strony radja, należy stwierdzić, że nie sprzyja ono rozwojowi materjalizmu i kultu maszyny, który wyraża się pompatyczną gadaniną, w parlamentach całego świata. Człowiek przemawiający do mikrofonu nie może liczyć na to, że gdy hakinie pięścią w stół i ryknie — „imperjalizm", albo „wolny handel" — to w miljonach mieszkań, miljony radjosłuchaczy zaczną mu bić brawo. [illegible] to przykre, że tym radjosłuchaczy nie ma możności rozerwać na kawałki mówcę, który wygłasza polityczną mowę, podczas gdy może to uczynić słuchacz, uczestniczący w wiecu. To smutne ale w dzisiejszych czasach metoda rozrywania w kawałki gadających polityków wyszła z mody, więc ostatecznie nic na wielkiej straty. Przemawianie przez radjo jest w każdym razie bardziej naturalną funkcją aniżeli przemawianie na widowni, wobec widzialnego audytorjum.

A to także jest postęp.

# „Kobieta nowoczesna".

## Operetka Gilbert'a w radjo.

Życie pana Cascadier nie płynie po różach. A wszystkiemu winne są te fatalne czasy, które obdarzyły nas kobietami nowoczesnemi. „Straszna rzecz taki dom — śpiewa pan Cascadier — w którym żona jest adwokatem jedna córka malarką, a druga doktorem". Wstyd się poprostu przyznać, więc cicho, cichuteńko pan Cascadier wyznaje, że obiad dysponuje, szyje i ceruje, on zaprawia każdy sos, wszędzie musi wścibiać nos, on wyciera kurze tu nie zna spokojnego snu.

I podczas gdy inni mężowie się bawią z przyjaciółeczkami on — musi liczyć bieliznę do prania.

A tymczasem jego żona — adwokat chodzi do kawiarni na pół czarnej, prowadzi dysputy filozoficzne, zajmuje się polityką, a nawet — o zgrozo, pali cygara! Nielepsze są też obie córeczki. Jedną interesuje tylko malarstwo, druga poza chorobami świata nie widzi i czasami mówi takie rzeczy, że aż on, stary ojciec, musi się rumienić. Do takiego dziwnego domu wpadł kiedyś młody Pontgirard i... zakochał się w uroczej malarce. Miłość jego wzruszyła jej dziewicze serce i wkrótce młoda para stanęła na ślubnym kobiercu.

I tutaj dopiero rozpoczął się dramat, bo młoda małżonka ani słyszeć nie chciała o wypełnianiu swych obowiązków małżeńskich. Z ust Pontgirarda dobywały się coraz częstsze skargi.

„Myślałem dawniej [illegible] tak,
że będę żonę miał,
że mi nie będzie pieczeni brak,
że będzie kochać tak,
Jak tylko człowiek w bajce śni,
Lecz widzę to — jam obcy ci".

Ale piękna malarka była „nowoczesną" kobietą, dbającą tylko o siebie, a że jej zapatrywania popierały mama i siostrzyczka, więc zapachniało w powietrzu rozwodem.

Jednakże instynkt „wiecznej kobiecości" zwyciężył. Młoda małżonka zrozumiała, że kobieta stworzona jest tylko do kochania i... godzi się z mężem w sądzie ku wielkiemu oburzeniu mamy - adwokatki.

Tę niezwykle ciekawą, niebanalną treść posiada operetka „Nowoczesna kobieta", którą usłyszymy w dn. 24 lipca.

Wesołe perypetje mamy - adwokatki, siostry - lekarki, taty - safanduły i młodej, wiecznie kłócącej się pary — podane w zręcznem tłomaczeniu i radjofonizacji Michaliny Makowieckiej niewątpliwie zainteresują wszystkich wielbicieli operetki, tembardziej, że piękne melodje J. Gilberta podnoszą wielce wartość tej miłej audycji.

Główne role odtworzą pp.: Halina Dudiczówna, Zofja Ważyńska, Aleksander Wasiel, Stefan Witas, Bolesław Bolko i inni. Nad stroną muzyczną czuwa kapelmistrz Zdzisław Górzyński.

# ZE ŚWIATA.

### KONKURENT RASZYNA W ANGLJI.

W Anglji buduje się obecnie wielką stację nadawczą Droitwich, która będzie pracować z energją 150 kilowatów w antenie na długich falach. Stacja ta pracować będzie zamiast starej stacji nadawczej w Daventry, która zostanie rozebrana. Przez wybudowanie tej stacji Raszyn otrzyma pierwszego konkurenta w eterze, gdyż dotychczas najsilniejszą nadawczą stacją na długich falach była stacja polska, jeśli się nie liczy Luxemburga, który według zaleceń Unji radjofonicznej ma przejść na fale średnie. Ten angielski rekord będzie jednak w krótkim czasie pokonany, gdyż Niemcy budują w Zeesen nową 150-kilowatową stację, a także Szwedzi chcą wzmocnić energje Motali do 150 kilowatów.

### NOWA STACJA RADJOWA NA LITWIE.

Jak donoszą z Kowna, rząd litewski ma zamiar wybudować nową stację radjową w Kłajpedzie. Prawdopodobnie dotychczasowa stacja kowieńska zostanie przeniesiona do Kłajpedy, Kowno zaś otrzyma nową silną stację nadawczą. Mówi się o tem, że ma to być 50 kilowatowa albo nawet 100 kilowatowa stacja nadawcza.

### CUDA AMERYKAŃSKIEGO OLBRZYMA.

Jak już donosiliśmy, w Ameryce wybudowano 500 kilowatową stację nadawczą, która rozpoczęła już swą działalność. Energja elektryczna, którą zużywa stacja, wystarczyłaby do oświetlenia miasta o 150.000 mieszkańców. Na stacji nadawczej zainstalowano 12 stukilowatowych lamp katodowych, pozatem czynnych jest innych 80 lamp różnych typów i wielkości.

### LINJE WYTYCZNE SOWIECKICH PROGRAMÓW.

Radjo sowieckie stawia sobie potrójne zadanie: 1) Musi propagować ideę komunistyczną a jednocześnie być bodźcem przy wykonaniu piatiletki; musi zagrzewać ducha, a jednocześnie dawać wskazówki do pracy. 2) Musi kształcić. 3) Musi dostarczyć ludności rozrywki, ale rozrywka ma na celu podniesienie ogólnej kultury. Odbija się to wyraźnie w programach muzycznych, których poziom przewyższa znacznie potrzeby przeciętnego słuchacza. Muzyka taneczna była przez dłuższy okres czasu wzbroniona. Obawiano się „roztańczenia" narodu. Dopiero od niedawna nadawana jest co wieczór.

### NOWA ORGANIZACJA RADJA NIEMIECKIEGO.

Wszystkie rozgłośnie radja niemieckiego będą odtąd posiadały jedynie 4 wydziały programowe: „Unterhaltung", Zeitfunk", „Kunst" i „Weltanschauung" (rozrywki, aktualności, sztuka i pogląd na świat).

Ta nowa organizacja oznacza zerwanie z dotychczasowym podziałem pracy ze względu na formę audycyj, a położenie zdecydowanego nacisku na ich treść. Życie, znajdujące wyraz w radjo, podzielone zostaje na 4 zasadnicze elementy. Jaką formę znajdzie się dla tej treści — to sprawa drugorzędna przynajmniej o tyle, o ile dzisiejsza radjofonja nie rozpoczyna od formy, do której się dopiero doszukuje treść. Dzisiaj treść szuka sobie odpowiedniej formy, t. zn. spośród wielu przyjętych już przez radjo form może wybrać najodpowiedniejszą dla danej treści. To właśnie czyni radjofonję narodowo - socjalistyczną tak bogatą, barwną, żywą i pozwala jej ogarnąć całokształt życia. Nie można dojść do bogactwa formy, jeśli się tylko formą operuje i w niej żyje i myśli. Do bogactwa formy prowadzi jedynie pełnia treści.

Z dawniejszą organizacją radja, niekonsekwentną i nieprzejrzystą, rozdrabniającą w nieskończoność robotę na wydziały oper, operetek, odczytów, słuchowisk itd. zerwano w praktyce już w ciągu ostatniego roku, przenosząc ciężar opracowywania programów na treść audycyj. Obecna reorganizacja więc zatwierdza tylko to, co się wyłoniło w toku pracy nowej radjofonji narodowo-socjalistycznej.

# PROGRAM RADJOWY

### CHÓR JURANDA W RADJO.

Dnia 22 bm. t.j. w niedzielę o godz. 19,15 wystąpi przed mikrofonem warszawskim popularny i chętnie słuchany chór Juranda z programem swych sentymentalnych lub też pełnych życia piosenek.

### UMBERTO MACNEZ.

Znakomity tenor i ceniony pedagog Umberto Macnez w niedzielnym koncercie popularnym o godz. 20,12 odśpiewa kilka pieśni włoskich, które w jego interpretacji nabierają swoistego charakteru — ciepła i barwy włoskiego nieba.

### SOBOTA 21 LIPCA 1934 R.

6.30 — Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 — Muzyka — płyty. 6.38 — Gimnastyka. 6.53 — Muzyka — płyty. 7.20 — Chwilka pań domu. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Muzyka lekka z Ciechocinka. 13.05 — Muzyka. 14.00 — Wiadomości gospodarcze (W-wa). 16.00 — Godzina muzyki lekkiej w wyk. zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej z udziałem Antoniego Iżykowskiego — piosenki (W-wa). 17.00 — Słuchowisko dla dzieci starszych „Horst Wessel tonie" Warren i Harren. 17.25 — Arje operowe, pieśni i duety w wyk. Olgi Łady — sopran i Stanisława Zmicza — baryton (W-wa). 18.00 — Felieton literacki p.t. „Co czytać" — wygł. p. St. Adamczewski (W-wa) 18.15 — Utwory fortepianowe Stanisława Nawrockiego w wyk. kompozytora (W-wa). 18.45 — Rozmaitości. 18.55 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 19.15 — Muzyka. 19.15 — Wiadomości sportowe. — 20.00 — Koncert muzyki polskiej w wyk. ork. sym. P. R. pod dyr. Adama Dołżyckiego (W-wa). W programie symfonja III-cia Karola Szymanowskiego. 20.30 — Odczyt w języku angielskim p.t. „Oświata w Polsce" — wygł. p. T. Ordon (W-wa). 20.40 — Muzyka. 21.00 — Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.12 — Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego (W-wa). 22.00 — Pogadanka (W-wa). 22.10 — Muzyka 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie.

# DROBNE OGŁOSZENIA

## UZDROWISKA.

**TRUSKAWIEC**

Pensjonat „Marja Helena" przepięknie położony w centrum pokoje słoneczne z balkonami kuchnią djetetyczna. 4110

**TRUSKAWIEC**

Pensjonat djetetyczny „Ostoja" własność Sadowskich pod zarządem Felicji Wąsowiczowej położony w centrum poleca pokoje słoneczne z balkonem ceny przystępne. 4109



## KUPNO i SPRZEDAŻ

**MOTOCYKL**

F. N. 500 model 1931 Turist do sprzedania za zł. 1000— Debrey Walcownia Renard wzgl. Telefon 28 4288

PARCELA - LETNISKO (barak - ogród) cudownie położone w Beskidzie sprzedam — Stachowski, Katowice Krakowska 9 m. 6a 4228

**SPRZEDAM**

sklep przy ulicy Małachowskiego w Będzinie Wiadomość: „Kurjer Zachodni" w Będzinie.

PLAC przy ulicy 1-go Maja w Sosnowcu z planem budowy domu do sprzedania. Zgłoszenia piśmienne do Administracji pod „Plac". 4250



ĆWICZENIA OBRONY PRZECIWGAZOWEJ W BELGJI.

W Belgji odbyły się niedawno wielkie ćwiczenia obrony przeciwgazowej, które od rzeczywistego ataku gazowego różniły się tylko brakiem niebezpieczeństwa.

## TAJEMNICA WINDSORSKIEGO ZAMKU.

Legenda podaje, iż w królewskim zamku w Windsorze pokazuje się co jakiś czas zjawa kobiety czarno odzianej. Przedostatni raz ukazała się ona w r. 1897 porucznikowi kirasjerów gwardji, Carr Glyntowi. Porucznik znajdował się nocą w bibljotece zamku, gdy w kącie sali ujrzał damę w czerni. Wysoka i szczupła, cicho i lekko przeszła koło niego i zniknęła w bocznym salonie. Ujrzał ją znowu w r. 1928, jeden Amerykanin - turysta, przyglądający się zamkowi. Tym razem widmo w czarnym czepcu stało w oknie, po kilku sekundach znikło, by po chwili ukazać się w innem oknie. Miejscowa ludność jest przekonana, iż jest to zjawa królowej Elżbiety, która tak krwawo zapisała się na kartach historji. W kołach, przybliżonych do dworu angielskiego, chodzą słuchy, jakoby księżniczka Alicja, hrabina d'Athlone, podczas pobytu swego w windsorskim zamku, ujrzała ją nachyloną nad łóżeczkiem jednego ze swych dzieci, bacznie się weń wpatrującą.

# DROBNE OGŁOSZENIA

## POSADY i PRACE

TECHNIK MIERNICZY dłuższa praktyka szuka jakiejkolwiek pracy, ma własne instrumenty. — Zgłoszenia Bolesław—k. Olkusza, Skrzynka 15. 4299



## ROZNE

W DNIU 25 LIPCA 1934 r. o godzinie 11-ej w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu, odbędzie się licytacja domu przy ulicy Orlej 28 w Sosnowcu należącego do sukcesorów Jeżewskich. Bliższe szczegóły w Banku Spółdzielczym w Sosnowcu, ulica Marjacka 1, telefon 5-75. 4162

**ZAKŁAD TAPICERSKI**

Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 4140

**OLBRZYMI WYBÓR RAKIET.**

piłek tenisowych. Okmar, Frema angiel. Slazenger, Dunlop, pantofli, plecaków, manierek, piłek do gier i t. d. Naciąg. od zł. 7.50. — Składnica Sportowa „Stadjon", Sosnowiec, Mościckiego 6 (koło kościoła). 4209

**Reklama jest dźwignią handlu.**



POGRZEB AMBASADORA SOWIECKIEGO W PARYŻU.

Kondukt pogrzebowy, odprowadzający do krematorjum cmentarza Pere Lachaise w Paryżu zwłoki ambasadora Z.S.R.R., Dowgalewskiego. Po kremacji ciała urna z prochami odesłana została do Rosji sowieckiej.











MAŁŻEŃSTWO WNUKA ROCKEFELLERA.

Wnuk króla naftowego, Johna Rockefellera, Laurence Spelman-Rockefeller, student uniwersytetu nowojorskiego, zaręczył się z koleżanką, studjującą historję sztuk. n atym samym uniwersytecie.





Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

**Seryjne drobne ogłoszenia.**

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.90 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]